

SPÓŁEM!

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

Od W-tu Lustracyjnego	1	Z Rzeszowskiego	24
Zagadnienie bezrobocia — Dr. H. Kołodziejski	1	Z Tarnowa i Nowego Sącza	24
Instytut Spraw Społecznych — A. Kania	8	Z Warszawskiego	24
Kongres pracowniczy — W. Marjański	10	Z Wilna	24
Z Rady Nadzorczej		Z Ligi Kooperatystek	
Posiedzenie Rady	13	Z posiedzenia Rady Nadzorczej	24
Lista spółdzielni przyjętych i wykreślonych	14	Wyniki propagandy produkcji spółdzielczej	24
Praktyka		Nasi Jubilaci	
Darowywanie mank — T. Poźniak	15	25-lecie pracy Franciszka Dąbrowskiego	25
Przepisy prawne i poradnik K. Kakietek		25-lecie pracy Juliana Nijaka	26
O obliczaniu różnicy podatku dochodowego od łącznych wynagrodzeń	17	Kronika	
Prace organizacyjne i propagandowe		Polskie pieśni spółdzielcze dla Austrii	26
Przygotowanie do walnego zgromadzenia	19	Akcja owocarska Zw. Spółdz. Roln. i Zarobkowo-Gosp.	26
Spółdzielcza akcja kształceniowa na terenie robotniczym	20	Najstarsza spółdzielnia na świecie	27
Konferencja lustratorów we Lwowie — J. C.	22	Grobowiec Roberta Owena	27
Z terenu		Przegląd czasopism i książek	
Z Głuchowa	24	Przegląd prasy polskiej	27
Z Końskich	24	Pokłosie prasy zagranicznej	29
		Wiadomości statystyczne	30
		Wiadomości handlowe	31

ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ



ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ

Bilans „Z G O D Y” Spółdzielni Spożywców z o. u. w Poznaniu

na dzień 30 czerwca 1937 r.

Stan czynny	zł	Stan bierny	zł
Kasa i banki	30.987,08	Udziały	302.607,90
Towary	374.888,59	Fundusze społeczne i rezerwy	199.980,96
Nieruchomości	197.948,76	Fundusz amortyzacyjny	40.689,51
Ruchomości	83.432,40	Różni wierzyciele	180.877,64
Dłużnicy za towary	735,13	Nadwyżka	36.240,66
Różni dłużnicy	72.404,71		
	<u>760.396,67</u>		<u>760.396,67</u>

RÓŻNE OGŁOSZENIA

Bank Spółdzielczy „Społem” z ograniczoną odpowiedzialnością w **Warszawie** podaje do wiadomości, że walne zgromadzenie członków na posiedzeniu odbytym 28 maja 1937 r. uchwaliło zmienić art. 6 statutu przez obniżenie wysokości udziału z 500 zł na 200 zł. Zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach zarząd wyraża gotowość zaspokojenia żądań wszystkich wierzycieli Banku, których wierzytelności istnieć będą w dniu trzeciego ogłoszenia powyższej uchwały, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych. Wierzycieli którzy nie zgłoszą się ze swymi pretensjami do Banku w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu. Ogłoszenie niniejsze jest z kolei trzecie. 87

Komisja Likwacyjna Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Spójnia” w Poddębicach, zgodnie z uchwałami walnych zgromadzeń z dnia 31 lipca 1935 roku i 15 sierpnia 1935 roku przystąpiła do likwidacji Spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń na ręce członka Komisji Likwacyjnej p. Michała Gawłowskiego, zamieszkałego w Poddębicach, ul. Sienkiewicza 4. 1

Komisja Likwacyjna Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Naprzód” w Żelowie zgodnie z uchwałami walnych zgromadzeń z dnia 3 i 17 marca 1935 roku przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń na ręce członka komisji likwacyjnej p. Mielnickiego Wacława, zamieszkałego w Żelowie, ul. Sienkiewicza 5. 2

Walne nadzwyczajne zgromadzenie członków **Spółdzielni Spożywców Pracowników Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie** z odpowiedzialnością ograniczoną z dnia 28.XI 1937 r. uchwaliło jednomyślnie znieść dodatkową odpowiedzialność członków. Zarząd spółdzielni wzywa wszystkich wierzycieli, którzy nie zgadzają się na tę zmianę, ażeby zgłosili się do spółdzielni po swoje należności. 3

Księgarnia Spółdzielcza Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Lidzie z odpowiedzialnością ograniczoną, zawiadamia, że walne zgromadzenie w dniu 24 maja 1936 r. uchwaliło zmianę statutu, dotyczącą pomiędzy innymi:

- 1) zmiany wysokości udziału z 60 zł na 50 zł,
- 2) zmniejszenia odpowiedzialności z dwukrotnej na odpowiedzialność udziałami,
- 3) przedłużenia okresu wpłat z jednego roku do lat pięciu,
- 4) zmniejszenia obowiązkowego wniosku na udział przy zapisywaniu członka do spółdzielni z 20 zł na kwotę równającą się 1/10 (jednej dziesiątej) zadeklarowanych udziałów.

W związku z tym zarząd spółdzielni zgodnie z art. 73 ustawy z dnia 29 października 1920 r., o spółdzielniach, wzywa wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń w terminie trzymiesięcznym. Tych, którzy roszczeń w terminie nie zgłoszą, uważać się będzie za zgadzających się na zmianę statutu. 4

Uchwałą walnych zebrań odbytych w dniu 5.IV i 26.V 1936 r. **Spółdzielnia Księgarniana i Przyborów Szkolnych Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z nieograniczoną odpowiedzialnością w Buczaczu** została rozwiązana, zatem wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w terminie przepisowym. 5

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Miejskiego Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej - Podlaskiej w dniu 13 grudnia 1937 roku pod Nr. 235/5 o zmianie członków zarządu **Spółdzielni Spożywców „Iskra”** z odpowiedzialnością udziałami w Michalkach został dokonany następujący wpis: W dniu 28 września 1937 roku został wybrany zarząd w osobach: Lewczuka Jana s. Mikołaja, Dymitra Zaciury i Kuźmiuka Włodzimierza. 10

Firm. 113/32. Nr. Spółdz. 58. Zmiany i dodatki dotyczące wpisane już spółdzielni. Siedziba firmy: **Katusz**. Dawne brzmienie firmy: **Hurtownia i sklep urzędników zakładów górniczych „Samopomoc”** Spółdz. z ogr. odp. w **Katuszu**. Obecne brzmienie firmy: Spółdzielnia Spożywców „Samopomoc” w Katuszu, z odpow. udziałami. Członkowie zarządu ustąpili: Józef Pyszko, Teofil Zięciński, Henryk Sarnecki, Inż. Bolesław Wietrzny i Adolf Mańkowski. Członkami zarządu wybrano: Eustachy Dąbrowski, Adolf Mańkowski i Zacharyasz Plaksej. Zmiana całego statutu o 40 paragrafów z tym, że jeden udział wynosi 50 zł. i że Zarząd składa się obecnie z 3 członków, — które można przeglądać w zbiorze allegatów. Dzień wpisu 20 maja 1932 r. Sąd okręgowy, Wydział II Handlowy, Stanisławów, dnia 16 maja 1932 r.

12

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział I, dnia 14 października 1937 r. Zarządza się wpisanie w dawnym rejestrze dla spółdzielni Nr. Spółdz. 144 przy firmie **Spółdzielczy Związek Kredytowy** z ograniczoną odpowiedzialnością w **Nowym Sączu** a) że na walnym zgromadzeniu członków tejże spółdzielni w dniu 3 października 1937 r. odbytym wybrani zostali członkami zarządu: Aszer Korn i Aron Schlüssel w miejsce Salomona Schlüssla i Salomona Tenzera oraz Natan Weindling ponownie; b) że na walnym zgromadzeniu członków tejże spółdzielni w dniu 3 października 1937 r. odbytym uchwalono częściową zmianę dotychczasowego statutu, a w szczególności zmieniono §§ 7 ust. 5 i 7, § 12, 13, 19, 20, 27, 28 ust. II, § 32 ust. II, 40 ust. II i 41.

13

Nr. Spółdz. 18/1937. Postanowienie. Dnia 30 listopada 1937 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w Wydziale I cywilnym — jako Sąd rejestrowy w składzie: Wiceprezes Sądu Okręgowego: Dr. Julian Smolik po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 1937 r. sprawy „**Ludowej Spółdzielni Spożywców w Kamienicy koło Łącka** z odpowiedzialnością udziałami” — o wpis do rejestru spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni numer rejestru następujące dane: Rubryka Nr. 1. — Nr. kolejny wpisu: 1. Rubryka Nr. 2 — Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków „**Ludowa Spółdzielnia Spożywców w Kamienicy koło Łącka z odpowiedzialnością udziałami**”. — Kamienica koło Łącka — członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Rubryka 3 — Przedmiot przedsiębiorstwa, ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom. b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez Radę Nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 sta-

tutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Uwaga do punktu a) W razach wyjątkowych Walne Zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Rubryka Nr. 4. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 30 (trzydzieści) złotych w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do Spółdzielni stanowi 2 złote, b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 6 (sześć) złotych w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). Rubryka Nr. 5. Imiona i nazwiska członków: Aleksander Głazek, Remigiusz Ropek, Michał Dankiewicz. NRubryka Nr. 6. a) czas trwania spółdzielni: nieograniczony. b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Społem”. c) rok obrachunkowy, rok kalendarzowy. d) liczba członków, oraz sposób reprezentowania: Zarząd składa się z trzech osób — za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie Zarządu. e) ograniczenia uprawnień Zarządu: zawierane przez Zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą. f) postanowienie o zastępcach: — g) przepisy o likwidacji: ustawowe.

14

Nr. Spółdz. 17/1937. Postanowienie. Dnia 7 października 1937 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, jak Sąd rejestrowy, po rozpoznaniu w dniu 7 października 1937 sprawy Spółdzielni Spożywców „**Ludowiec**” z odpowiedzialnością udziałami w Brzeźnie o wpisanie do rejestru spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni, numer rejestru Spółdz. 17/1937 następujące dane: 1) Nr. kolejny wpisu 1. 2) Firma Spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków: **Spółdzielnia Spożywców „Ludowiec” w Brzeźnie** z odpowiedzialnością udziałami, Brzeźna, — członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa, ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez Radę Nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych Walne Zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 25 zł., w czym: a) obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do Spółdzielni stanowi 5 zł., b) pozostała suma powinna

ułatwia pracę w spółdzielni

BIBLIOTECZKA TOWAROZNAWCZA »SPOŁEM«

POD REDAKCJĄ J. JASIŃSKIEGO

Ukazały się w druku

- | | |
|--|------------|
| Nr 1. <u>Cukier</u> , jego produkcja i zastosowanie | 15 gr |
| Nr 2. <u>Połowy, zasilanie</u> i handel śledziami | 25 „ |
| Nr 4. <u>Kawa</u> , produkcja, przeróbki i handel | 10 „ |
| Nr 6. <u>Oliwa nicejska</u> , uprawa, przeróbka, | |
| | handel 5 „ |
| Nr 7. <u>Wanilia</u> , zbiory, przygotowanie, handel | 5 „ |
| Nr 8. <u>Kakao</u> , pochodzenie, przeróbka, handel | 5 „ |
| Nr 11. <u>Węgiel</u> | 15 „ |

oraz ostatnio

Nr 18. Skóry, surowiec, garbarstwo, handel

Broszurka p. t. »Skóry« jest bardzo pożyteczna dla tych spółdzielni, które prowadzą lub będą prowadzić sprzedaż skór do wyrobu obuwia

Do nabycia w »Społem« Związku Spółdzielni Spożywców R. P.
Dział Wydawnictw, skrzynka pocztowa 38, oraz w oddziałach

SPOŁEM

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

Od Wydziału Lustracyjnego

W związku z pracą przygotowawczą do zwołania Zjazdu Pełnomocników naszego Związku wzywamy spółdzielnie do nadesłania najpóźniej do 15 lutego r. b. (jeżeli tego jeszcze nie zrobiły) zawiadomień o ilości członków na 1 stycznia 1938 r. i obrotów w 1937 r. Karty do wypełnienia wysłane zostały spółdzielniom w początku stycznia r. b.

Spółdzielnie będące członkami związków okręgowych, o ile by chciały wziąć udział w tegorocznym Zjeździe Pełnomocników Związku „Społem” przez własnych delegatów, muszą uprzedzić o tym Zarząd Związku „Społem”, a wtedy ilość przysługujących im głosów odliczy się od ilości głosów przysługujących związkowi okręgowemu (§ 25 statutu Związku).

Wnioski spółdzielni związkowych stawiane pod obrady Zjazdu Pełnomocników powinny być przedstawione Zarządowi Związku „Społem” na piśmie przed 1 marca r. b. (§ 30 statutu).

Wydział Lustracyjny zwraca się z apelem do wszystkich spółdzielni, ażeby nadesłały sprawozdania za rok ubiegły najpóźniej do 1 marca r. b. Blankiety do sprawozdań zostały wysłane spółdzielniom w początku stycznia.

Te spółdzielnie, które nie nadesłały jeszcze do Wydziału Lustracyjnego kart o kredytach (zielonego koloru) na dzień 31. 12. r. ub., powinny to zaraz uskutecznić. Wysyłanie oddzielnych monitów do tych spółdzielni pociągnie za sobą dla Wydziału Lustracyjnego zbyt znaczny poważny wydatek na koszty pocztowe oraz pracę biura Wydziału.

W nrze 1 „Społem” z r. b. na str. 13 zostały ogłoszone normy składek lustracyjnych, jakie obowiązują spółdzielnie do płacenia w roku bieżącym. Do czasu otrzymania szczegółowego wymiaru wysokości przypadającej składki Wydział Lustracyjny prosi spółdzielnie o wpłacenie przez Bank „Społem” Nr konta P. K. O. 81.800 rat miesięcznych za miesiąc styczeń oraz luty w dotychczasowej wysokości. Ewentualna różnica będzie wyrównana w marcu po otrzymaniu z Wydziału wymiaru składek.

Zagadnienie bezrobocia

I. Obecny stan bezrobocia

Bezrobocie jak zmara dławi powojenne życie całego niemal świata. Zaledwie skończyły się krwawe zmagania, zaledwie armie walczące podjęły demobilizację, gdy żywiłowo wprost tworzyć się poczęła prawie we wszystkich krajach ¹⁾ nowa potężna armia, armia bezrobotnych. Nie zdołała jej wchłonąć ożywienie koniunkturalne 1929-go roku. Już wtedy — według szacunku Międzynarodowego Biura Pracy — bezrobocie światowe wynosiło 8,8 milionów robotników. Przyszły lata kryzysu. Liczba bezrobotnych wzrosła trzykrotnie, blisko do 30 milionów. Przeszło sto milionów osób (bezrobotni i ich rodziny) stało się ofiarą braku pracy. Obecna poprawa gospodar-

cza również nie zdołała zdemobilizować tej bezrobotnej a jednak tak groźnej rezerwowej armii pracy. W 1936-ym roku międzynarodowy wskaźnik bezrobocia, obliczany przez wspomniane już biuro, wynosił — 151 (1929 = 100), pomimo, że produkcja górnicza i przemysłowa osiągnęła prawie poziom z 1929 roku ²⁾.

Stan bezrobocia przytem kształtuje się w poszczególnych krajach w nader charakterystyczny sposób. Oto nawet tam, gdzie nie tylko produkcja przemysłowa wybitnie przekroczyła poziom z 1929-go roku, ale gdzie go przekroczyło również i zatrudnienie ³⁾, nawet w tych krajach bezrobocie wykazuje wyraźny wzrost w stosunku do 1929-go roku. Ilustruje to poniżej zamieszczona tablica.

Tablica I ⁴⁾

Przeciętny stan w 1936 r. wskaźników (1929=100): a) produkcji przemysłowej, b) zatrudnienia, c) poszukujących pracy (dane przeważnie biur pośrednictwa pracy często inne, a mianowicie wyższe niż liczby zarejestrowanych bezrobotnych, które podajemy w nawiasach).

Kraje	Szwecja	Dania	Rumunia	Norwegia	Anglia	Finlandia	Węgry	Niemcy	Łotwa	Estonia
Produkcja	129	130	116	115	116	133	128	106	143	110
Zatrudnienie	109	122	—	—	107	102	98	97	107	126
Bezrobocie	220 (127)	209 (125)	186	171 (122)	142 (127)	124	119	98 (82)	68	40

Spośród dziesięciu ⁵⁾ państw europejskich, których produkcja przemysłowa b. znacznie na ogół przewyższała w 1936 roku poziom z 1929 roku, tylko w dwóch małych krajach (Estonii i Łotwie) nastąpił znaczniejszy spadek bezrobocia, a w pozostałych liczba poszukujących pracy wzrosła od 20% do 100% a nawet i więcej.

Oczywiście, o wiele gorzej przedstawia się sprawa bezrobocia w krajach, w których poprawa nie osiągnęła jeszcze poziomu z 1929 roku.

²⁾ Wskaźnik europejskiej produkcji (bez Rosji) wyniósł w 1936 r. 99,8, światowej — 95,4 (1929 = 100).

³⁾ Wskaźnik produkcji tylko w kilku krajach jest obliczony tak, jak u nas, tj. na podstawie liczby przepracowanych robotnikogodzin. Taka metoda obliczania produkcji nie uwzględnia, oczywiście, wzrostu wydajności pracy i przeto przedstawia stan produkcji w gorszym świetle, niż jest on w rzeczywistości.

⁴⁾ Tablica ta została przerachowana na podstawie danych Międzynarodowego Biura Pracy.

¹⁾ W krajach, odbudowywujących się po wojnie, zjawisko bezrobocia wystąpiło z paroletnim opóźnieniem.

⁵⁾ Dla Bułgarii, Jugosławii i Grecji, których stan produkcji jest obecnie również znacznie wyższy niż w 1929 r., nie posiadamy odpowiednich danych.

Rok ubiegły, tj. 1937-ny, przyniósł wprawdzie znaczne polepszenie sytuacji: bezrobocie mniej lub więcej spadło niemal wszędzie. W wielu nawet krajach dał się odczuć wyraźny brak sił wykwalifikowanych. Jednak nawet w miesiącach maksymalnego sezonowego zatrudnienia w r. 1937-ym zarówno abso-

lutne liczby poszukujących pracy jak i odsetek bezrobotnych członków związków zawodowych nadal pozostawały niesłychanie wysokie w porównaniu z czasami przedwojennymi i znacznie wyższe niż w roku poprzedniego ożywienia, tj. w r. 1929-ym. Unaocznia to poniżej zamieszczona tablica.

Tablica II

Liczba zarejestrowanych poszukujących pracy w tys. (a) i odsetek bezrobotnych członków związków zawodowych (b) w latach: 1929 (przeciętna roczna), w 1932 (przeciętna) i w 1937 r. (wrzesień)⁶⁾.

Kraje	przeciętna 1929 r.		przeciętna 1932 r.		wrzesień 1937 r.	
	(a)	(b)	(a)	(b)	(a)	(b)
	w tys.	%	w tys.	%	w tys.	%
Stany Zjednoczone	—	8,2	—	21,0	4,853	9,3
Anglia	1,238	8,2	2,745	17,6	1,339	8,5
Niemcy	1,920	—	5,703	25,8	651	2,3
Austria	192	12,3	378	26,1	263	15,4
Czechosłowacja	42	2,2	554	13,5	230	6,2
Francja	10	—	308	—	334	—
Polka	129	4,9	256	11,8	251	9,6
Dania	45	15,5	126	31,7	84	16,5
Holandia	—	5,9	270	29,5	324	25,5
Belgia	12	1,3	211	19,0	111	9,9
Szwajcaria	8	1,8	54	9,1	52	6,8

Podaliśmy w powyższym zestawieniu obok liczb poszukujących pracy również odsetek bezrobotnych członków związków zawodowych, aby uniknąć zarzutu, że większe obecnie zainteresowanie się władz publicznych bezrobotnymi (wprowadzenie wzgl. rozszerzenie ubezpieczenia od bezrobocia, dostarczanie pracy na robotach publicznych, bardziej szczodre udzielanie zasiłków) wpłynęło na liczniejsze zgłaszanie się zainteresowanych do biur pośrednictwa pracy. Pomijając już sam fakt istnienia tak zw. niewidocznego bezrobocia, zarzut ten nie może się stosować do ujmowania wielkości bezrobocia w postaci odsetka pozostających bez pracy członków związków zawodowych. Jeżeli tedy uwzględnimy, że od 1850-go roku do wojny światowej odsetek ten w Anglii tylko dwa razy przekroczył 10% (w 1858-ym r. — 11,9% i w 1879 r. — 10,7%), że w latach depresji wahał się on przeciętnie od 6% do 8% a w latach ożywienia spadał do 1% —

30%, i to nie tylko w Anglii lecz i w innych krajach, to będziemy musieli stwierdzić, że w krajach przemysłowych bezrobocie w najlepszych nawet powojennych latach przewyższa natężenie jego w najgorszych przedwojennych.

Taki jest w krótkim zarysie liczbowy stan bezrobocia obecnego.

Przytoczone powyżej zestawienia (tablica I-sza i II-ga) zdają się przemawiać za tym, że bezrobocie z przejściowej, okresowej dolegliwości, jaką było przed wojną, — stało się obecnie chroniczną, strukturalną chorobą kapitalistycznego ustroju, chorobą podlegającą przytem przejściowym wahaniom — koniunkturalnym nasileniom i osłabieniom.

Czy tak jest istotnie? A jeżeli tak, to jakie są tego przyczyny? Jakie są źród-

⁶⁾ Stan bezrobocia we wrześniu ze względu na ożywienie sezonowe i roboty publiczne jest znacznie niższy niż przeciętny roczny. Zestawienie powyższe jest więc korzystne dla 1937 r.

dła tej potwornej choroby? Czy możliwa jest i jaka jej prognoza i terapia? Oto treść zagadnienia bezrobocia.

II. Źródła i charakter powojennego bezrobocia

a) Podaż pracy

Bezrobocie nie jest zjawiskiem pierwotnym. Wystąpienie jego i wielkość zależą od wielu czynników. Możemy je podzielić na trzy główne kategorie: czynniki natury demograficznej, gospodarczej i technicznej. Oczywiście, podział ten jest, jak każdy podział, sztuczny: zjawiska ludnościowe i gospodarcze ściśle są z sobą związane, to samo dotyczy gospodarczych i technicznych. Pozwala on jednak na pewne usystematyzowanie rozważań nad bezrobociem. Wielkość jego bowiem jest różnicą pomiędzy podażą pracy i zapotrzebowaniem na nią. Podaż zależy głównie od czynników demograficznych (wzgl. demograficzno - gospodarczych (np. od przyrostu ludności itp.). Popyt znów — przeważnie od czynników gospodarczych i technicznych, jak np. od wielkości produkcji, wydajności pracy itd. Czynniki wszystkich trzech kategorii w miarę ewolucji ustroju kapitalistycznego ulegają pewnym powolnym i w określonych kierunkach dokonywującym się zmianom (tak zw. trendy tj. tendencje rozwojowe), a obok tego wiele z nich — okresowym wahaniom (wahania koniunkturalne oraz sezonowe).

Jakie są tendencje demograficzne, wpływające na zwiększenie bezrobocia? Wysuwa się tu na pierwszy plan powolna zmiana, której podlega struktura pod względem wieku ludności cywilizowanych krajów, a mianowicie — wzrost zarówno absolutnej liczebności jak i odsetka ludności w wieku zdolnym do pracy, tj. od 15-tu lat do 65-ciu. Jest to tak zwany proces starzenia się społeczeństw, jaskrawo występujący zwłaszcza w zachodnio-europejskich krajach. Jest on wynikiem z jednej strony postępującego

spadku żywych urodzeń a z drugiej — przedłużenia średniej długości życia⁷⁾.

Proces ten ilustruje poniżej załączona tablica.

Tablica III

Zmiany w strukturze ludności pod względem wieku. Odsetek dzieci (do 15 lat), ludności zdolnej do pracy (15—65 lat) i starców (powyżej 65 lat) w kilku krajach przed i po wojnie.

Kraje	Lata	Do 15 lat	W wieku 15—65 lat	powyżej 65 lat
Polska	1897	39,3	56,5	4,2
	1931	33,4	61,4	5,2
Niemcy	1910	34	61	5
	1933	24	69	7
Francja	1911	26	66	8
	1931	23	68	9
Anglia	1911	31	64	5
	1931	24	69	7
Włochy	1911	34	60	6
	1931	30	63	7
Stany Zjedn.	1910	32	64	4
	1930	29	65	6
Belgia	1910	31	63	6
	1920	23	71	8
Holandia	1909	35	59	6
	1930	31	63	6
Dania	1911	34	59	7
	1930	28	65	7
Szwecja	1910	32	60	8
	1930	25	66	9
Węgry	1910	36	59	5
	1930	28	66	6
Szwajcaria	1910	31	63	6
	1930	25	68	7

Jak widzimy, w krótkim stosunkowo czasie, bo zaledwie w ciągu dwudziestu

⁷⁾ W Polsce w latach 1909/12 na 1.000 mieszkańców było 38,7 żywych urodzeń, a w 1935 r. już tylko 26,1; w Niemczech w tym samym czasokresie — 29,5 i 18,9, w Anglii — 24,7 i 14,7, we Włoszech — 32,5 i 23,1 itp. Przeciętne trwanie życia noworodków wzrosło w okresie 1909/12 — 1930/34 w Anglii z 53,4 lat na 60,8, w Niemczech — z 49,1 do 61,3 lat, we Francji — z 50,4 do 56,7 lat, w Szwecji — z 57,9 do 62,3 lat itp. W Polsce (w Galicji i Bukowinie) przeciętne trwanie życia noworodka wynosiło w latach 1870/80 — 27,8 lat, a obecnie 51,3.

lat, ludność w wieku zdolnym do pracy wzrosła w stosunku do ogółu ludności bardzo znacznie, a w niektórych krajach aż o 100% i więcej, jak np. w Niemczech, Belgii, Danii itd. Również w wielu krajach — pomimo wzrostu ludności — spadła absolutna liczba dzieci nieraz b. znacznie, jak np. w Niemczech, Belgii, Danii, Anglii, Francji, Szwajcarii, Szwecji, a natomiast wzrosła liczba osób w wieku dojrzałym i podeszłym.

Ten proces strukturalny, który się ujawniał już w ubiegłym stuleciu, (np. w Niemczech w okresie 1882 r. — 1907 cała ludność wzrosła o 38% a zdolna do pracy o 49%) jest głównym bodaj czynnikiem wzmagającym podaż rąk do pracy.

Drugą nie mniej ważną przyczyną zwiększenia dopływu sił na rynek pracy jest również powoli i jednokierunkowo dokonywująca się zmiana w społecznej strukturze ludności kapitalistycznych krajów. Oto w miarę rozbudowy systemu kapitalistycznego, w miarę powstawania wielkich zakładów, koncernów itd. spada odsetek ludności tak zwanej gospodarczo samodzielnej, tj. posiadającej własny warsztat pracy, a tym samym wzrasta procent niesamodzielnej. Coraz więcej mamy pracobiorców, coraz mniej stosunkowo pracodawców. W Niemczech na przykład procent samodzielnych gospodarczo w stosunku do ogółu ludności czynnej zawodowo spadł z 28,9% (w 1895 r.) na 16,4% (w 1933 r.); w Szwajcarii z 27,2% (1911 r.) na 22,7% (1930 r.); w Danii z 32,8% (1911 r.) na 30,6% (1930 r.); we Francji pracownicy umysłowi i robotnicy stanowili w 1906-ym roku — 49,5% ludności zawodowo czynnej a w 1931-ym r. już — 58,4%; w Anglii liczba pracobiorców wynosiła w 1931 roku aż 88,3%, w Belgii 79,6% a w Szwecji 79% ludności gospodarczo aktywnej. Skutek tych przekształceń w strukturze społecznej jest jasny: zwiększona liczba poszukujących pracy. Wszak rynek pracy obciąża przede wszystkim ludność gospodarczo niesamodzielną i jej młodzież. Jedynie w krajach nieuprzemysłowionych,

z wysokim odsetkiem ludności rolniczej, jak np. w Polsce, Rumunii, czy Jugosławii, dopływ młodych sił na rynek pracy pochodzi głównie ze wsi, z szeregów dzieci drobnych właścicieli rolnych.

Ten proces proletaryzacji, którego nasilenie wzrasta z rozwojem wielko-kapitalistycznej produkcji wraz z koncentracją kapitału, pozbawia coraz większą część ludności własnych narzędzi i warsztatów pracy i zmusza ją do szukania zbytu dla jedyne go towaru, jaki posiada, a mianowicie dla zdolności pracy. A jeżeli jej społeczeństwo nie potrzebuje? W ten sposób powstaje nowe źródło bezrobocia.

Obok tych dwóch głównych czynników demograficznych, wzgl. demograficzno - gospodarczych, występujących w postaci tendencji rozwojowych w strukturze ludności, podaż pracy powiększają obecnie jeszcze i inne, nie tak zasadnicze i ogólne. Dla wielu europejskich krajów duże znaczenie pod tym względem posiada występujący po wojnie zanik emigracji. Jak wielką rolę w kształtowaniu stosunków na rynku pracy odgrywała ona przed wojną, np. w Polsce, we Włoszech, w krajach bałkańskich lub nawet w Niemczech czy Anglii, o tym świadczą liczby wychodźców. W latach 1895 — 1913 strata emigracyjna wyniosła w Polsce 2,5 milionów ludzi, tj. 29% przyrostu naturalnego za ten okres. Tyleż wyniosła ona w Niemczech w okresie 1871—1895. We Włoszech liczba emigrantów w latach 1904—1913 doszła do 3,9 mil. osób. W okresie 1871 — 1911 r. przyrost naturalny ludności Anglii wyniósł 17,8 mil. a emigracja 4,2 mil. czyli 23,6% przyrostu. Emigracja ta kierowała się przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych, które przyjęły w latach 1900—1913 więcej niż 12 milionów wychodźców z krajów europejskich.

Jeżeli się zważy, że ci emigranci, jako ludzie w sile wieku i pochodzący przeważnie z warstw o dużej rozrodczości, przyczyniliby się, gdyby pozostali w kraju, do przyrostu ludności w znacznie wyższym procencie, niż sami go stanowi-

li, to jaskrawo uwidacznia się rola, jaką wychodźstwo odgrywało w odciążeniu europejskiego rynku pracy.

Po wojnie a w szczególności po wybuchu kryzysu, ruchy migracyjne prawie zupełnie ustały. Rzeczywisty przyrost ludności w krajach dawniej emigracyjnych nieomal zrównał się z naturalnym (np. w Polsce przyrost naturalny w latach 1924—1930 wyniósł 3,411 tys. a przyrost rzeczywisty 2,911 tys. a w latach 1931 — 1936 pierwszy 2,539 tys. a drugi 2,536 czyli zaledwie o 3 tys. mniej). Tym samym nacisk na rynek pracy zwiększył się b. znacznie.

Wzmaga go również zwiększona w pewnych krajach podaż pracy kobiecej. W Niemczech na przykład pracujące kobiety w 1882 stanowiły 24,4% ludności zawodowo czynnej a w 1933 roku — 34,2%, we Francji w 1906 r. — 28,8%, a w 1931 — 30,6%. W Polsce w 1931 r. na 5.335,6 tysięcy zawodowo czynnej poza rolnictwem ludności było 1.673,6 kobiet czyli 31,4%. Wzrost odsetka kobiet wśród zawodowo czynnej ludności nie jest jednak tak powszechnym zjawiskiem, jakby się zdawało. Pomijając już Niemcy i Włochy, gdzie polityka populacyjna i poniekąd walka z bezrobociem są ostatnio czynnikami odsuwającymi kobietę od warsztatu pracy, i w innych krajach daje się zaobserwować zmniejszenie odsetka kobiet zawodowo czynnych. Tak np. w Anglii liczba ich wzrosła od 1911 do 1931 o 16% tylko, podczas gdy ludność dorosła o 19%. Podobnie w Belgii i niektórych innych krajach. Inwazja kobiet do warsztatów pracy, podobnie jak emigracja, nie są powszechnymi czynnikami, zwiększającymi podaż rąk do pracy, choć w większości krajów działają w tym kierunku. Tłumaczy się to — poza gospodarczymi i społeczno - obyczajowymi motywami — przewagą liczebności kobiet nad mężczyznami we wszystkich prawie krajach; tak np. w Polsce na 100 mężczyzn przypada 106,9 kobiet, w Anglii 108,8, we Francji — 107,1, w Niemczech 105,8, we Włoszech 104,5. Młode roczni-

ki tj. dzieci wykazują natomiast przewagę liczebności chłopców.

Takie są czynniki demograficzne i demograficzno - gospodarcze, które bezpośrednio wpływają na wzrost liczby poszukujących pracy.

Nasuwa się pytanie, czy istnieją inne czynniki tej samej natury, któreby działały w przeciwnym kierunku, tj. któreby wzrost ten hamowały? Przychodzi tu na myśl kształtowanie się przyrostu naturalnego. Wykazuje on mianowicie w ubiegłym i bieżącym stuleciu charakterystyczną tendencję rozwojową. W pierwszej połowie XIX wieku przyrost naturalny dzięki spadkowi śmiertelności wzrastał we wszystkich krajach Europy, w drugiej połowie tegoż wieku a ściślej mówiąc w latach 1870 — 1910, (zależnie — w pewnej mierze — od rozwoju przemysłowego kraju) osiągnął on prawie wszędzie ⁹⁾ swoje maximum, by po wojnie dość szybko zacząć spadać. Tak np. w Anglii w okresie 1871—1880 przewaga liczby żywych urodzeń nad zgonami wynosiła przeciętnie 14 na 1000 mieszkańców (maximum), po czym zaczęła spadać: w dziesięcioleciu 1901—1910 do 11,8, w latach 1921—1925 do 8,0, a wreszcie obecnie do 3,3-ch. Podobny przebieg wykazuje przyrost ludności w Szwecji: (maximum w latach 1881—1890 — 12,2, w okresie 1901—1910 — 10,9, w okresie 1921—1925 — 7,0, 1931—1935 — 2,5), w Norwegii, w Polsce, w Belgii, Szwajcarii, Danii itd. W Niemczech swe maximum = przeciętnie 14,3 przyrost naturalny osiągnął w latach 1901—1910, po wojnie w latach 1921 — 1925 wynosił już tylko 8,8, w 1926—1930 — 6,6, po czym spadł do 5,4 w latach 1931—1935, by pod wpływem zarządzeń Hitlera (zapomogi ślubne i inne przywileje) podnieść się na 7,1. Nawet kraje rolnicze o najbardziej względnie stałej liczbie urodzeń, jak Holandia, (1921—1925 — 15,3, 1926—1930 — 13,3, 1931—1935 — 12,3), Jugosławia,

⁹⁾ Francja swe maximum (5,8 na 1.000 mieszkańców) przekroczyła już w latach 1821—1830. Japonia i Rosja jeszcze go nie osiągnęły.

Włochy (1921—1925 — 12,4, 1926—1930 — 10,8, 1931—1935 — 9,8, Bułgaria (1921—1925 — 18,2, 1926—1930 — 15,2, 1931—1935 — 13,8) nie oparły się tej powszechnej tendencji i po wojnie wykazują spadek przyrostu naturalnego. W rezultacie w całej Europie przyrost naturalny, którego maximum wynosiło 12,3 (przeciętna w latach 1900—1910) w okresie 1924—1927 obniżył się do 9, potem do 8,3 a w latach 1931—1935 do 7,2.

Mamy więc tu do czynienia niewątpliwie z powszechnym zjawiskiem, cechującym kraje podnoszące się cywilizacyjnie. Jeżeli powyższe zjawisko, będące skutkiem większego spadku urodzeń od spadku śmiertelności, jest istotnie wyrazem pewnej tendencji rozwojowej, to wpływ jego na podaż rąk do pracy w przyszłości może być b. poważny: nacisk młodych sił na rynek pracy zmniejszy się. Nacisk ten w czasach powojennych ulega wahaniom. Do niedawna, gdy w państwach, które prowadziły wojnę, wchodziły w okres poszukiwania pracy (15 — 20 lat) bardzo słabe roczniki urodzonych podczas wojny, nacisk ten był stosunkowo nie tak wielki. W najbliższych dziesięciu latach, gdy wchodzić będą liczne roczniki urodzonych w okresie 1920—1925, wzmoże on się znacznie, po czym zacznie spadać coraz bardziej w miarę zbliżania się do wieku pracy roczników urodzonych w kryzysie. Na podstawie statystyki urodzeń i tablic śmiertelności można przewidzieć, że po 1950 roku dopływ młodych sił na rynek pracy ulegnie w licznych krajach poważnej redukcji. (W Niemczech w 1935-ym roku liczebność „piętnastolatków” wynosiła 1,246 tys. a w 1947 roku wyniesie tylko 823 tys.; w Polsce liczebność młodzieży od 15-go do 24-go roku życia w 1931-ym roku wynosiła 6,45 milionów, w 1937 roku — 5,74 mil., w 1941 r. wyniesie 6,56 mil., w 1946 roku — 7,62, wreszcie w 1951 — 7,24 mil., o ile oczywiście nasza tablica śmiertelności z 1927 będzie nadal ważna. wg. obliczeń Inst. Spraw. Społ.).

Dalsze przewidywania są wątpliwej wartości: na liczebność ludności, a tu

specjalnie młodzieży, wpływa bowiem nie tylko jej umieralność, która spada (w Polsce np. w latach 1896—97 wynosiła 25,9 a w 1927—28 — 17,7 na 1000 ludności) ale i płodność, która również spada. Jak kształtować się będą w dalszej przyszłości obydwie te procesy? czy dotychczasowe ich tendencje się utrzymają czy nie zmienią dotychczasowego tempa i stosunku wzajemnego? — trudno dziś powiedzieć. W każdym razie dużo przemawia za tym, że po 1950 roku nacisk młodzieży na rynek będzie mała⁹⁾.

Czy tym samym podaż pracy się zmniejszy? Młodych, nowych rąk do pracy — tak, ale ogólnie nie. Wzrastać będzie liczebność dojrziałych roczników (od 24-go r. życia do 65-go) zdolnych do pracy; wśród nich będą te liczne roczniki pierwszych lat powojennych, które około 1950 r. wchodzić będą w wiek męski. I dopiero w dalszych dziesiątkach lat ludność w wieku 25 — 65 lat zacznie spadać — o ile oczywiście obecne tendencje rozwojowe się utrzymają — i to zaczawszy od najstarszych kapitalistycznych krajów i najmłodszych roczników¹⁰⁾. Ten ewentualny spadek byłby zarazem spadkiem liczby ich mieszkańców, chociaż liczba starców będzie coraz większa.

⁹⁾ Niemiecki Urząd Statystyczny przewiduje w Niemczech spadek liczby dzieci do lat 15 z 15.794 tys. w 1933 r. na 14.112 tys., w 1955 r. i 13.211 tys. w 1975 r. Podobny rozwój przewiduje i dla innych krajów. Jak są trudne tego rodzaju prognozy, często wychodzące z różnych, choć określonych zresztą założeń (że np. stopa urodzeń pozostaje ta sama, lub zmniejsza się stopniowo itd.), o tym świadczą głębokie różnice pomiędzy poszczególnymi obliczeniami: np. Grace Leybourne oblicza, że w 1961 r. Anglia będzie liczyła 39,4 miln. ludności, w tym 5,48 miln. dzieci do lat 15-tu, a wspomniany Urząd Statystyczny w Niemczech szacuje tę ludność w 1960 r. na 46,5 miln., a dzieci na 10 milionów!

¹⁰⁾ Niemiecki Urząd Statystyczny liczy się ze spadkiem w Niemczech liczby ludności w wieku od 15—65 lat dopiero w latach 1955/60 (polityka populacyjna Hitlera już te obliczenia obaliła!), w Anglii — po 1940 r., we Francji — już obecnie. Natomiast dla Włoch, Holandii, Danii i krajów słowiańskich przesuwają ten moment daleko poza rok 1960. Nawet pesymistyczny Leybourne przewiduje spadek ludności w Anglii w wieku od 15—65 lat dopiero po 1950 r.

W najbliższej więc przyszłości nie należy oczekiwać ogólnego odciążenia rynku pracy nawet w wysoko uprzemysłowionych państwach.

Po zbliżającej się silnej fali podaży młodych sił nastąpi koło 1950-go roku osłabienie nacisku na rynek pracy ze strony młodzieży a dopiero znacznie potem ze strony starszych. Zagadnienie

bezrobocia, o ile chodzi o podaż rąk do pracy, zacznie się „starzeć”, ale długo jeszcze nie przestanie istnieć, nawet jeżeli te pesymistyczne, choć oparte na istniejących tendencjach rozwojowych, ekspektatywy co do ogólnego spadku ludności okażą się słusznymi.

(d.c.n.).

Dr. H. Kołodziejski

Instytut Spraw Społecznych

Rozwój życia współczesnego wykazał potrzebę stworzenia szeregu organizacji mających na celu przeprowadzenie przy pomocy metody naukowej odpowiednich studiów badawczych.

Jedną z takich instytucji badawczych jest Instytut Spraw Społecznych. Instytucja ta nie ogranicza się wyłącznie do badań teoretycznych, lecz prowadzi je także w dalszym ciągu, stanowiącym istotną ich wartość. Jako wynik badań podaje bowiem szereg zaleceń praktycznych.

Zanim przystąpimy do omawiania prac Instytutu, warto podać jedną datę, która pozwoli nam lepiej ocenić jego użyteczność. Tą datą jest rok 1931 — rok założenia Instytutu. W przeciągu 6 lat, jakie nas dzielą od chwili założenia Instytutu, zdołał on wydać poważną ilość publikacji naukowych, o czym obszernej będzie mowa.

I. S. S. powstał jako fundacja instytucji ubezpieczeń społecznych. Ta okoliczność nadała jego pracy od razu odpowiedni kierunek. Instytucjom ubezpieczeń społecznych chodziło bowiem o wprzęgnięcie w służbę życia społecznego rozwiniętych ostatnio badań naukowych, aby w ten sposób móc:

1) zamierzenia w zakresie polityki społecznej oprzeć na gruntownej analizie rzeczywistości;

2) znaleźć sposoby stwierdzenia skuteczności akcji prowadzonej przez państwo i społeczeństwo w zakresie polepszenia warunków bytu i pracy.

W związku z tym badania I. S. S. są przystosowane przede wszystkim do zadań, związanych z działalnością praktyczną instytucji ubezpieczeń społecznych oraz władz Ministerstwa Opieki Społecznej.

Cała działalność Instytutu rozbita jest na następujące działy:

- bezpieczeństwo i higiena pracy;
- rynek pracy;
- zdrowie publiczne;
- opieka pracy;
- ustrój pracy.

W ramach każdego z tych działów Instytut prowadzi badania naukowe, propagandowe i pedagogiczne. Efektem tych prac jest spora biblioteka, składająca się już z 50 pozycji.

Tak duży dorobek naukowy, powstały na przestrzeni 6 lat, przypisać należy ruchliwości Instytutu. Nadmienić trzeba, że te 50 pozycji różnych opracowań składa się nie z popularnych broszurek, lecz z obszernych prac, omawiających oddzielnie każde z zagadnień w sposób gruntowny i wyczerpujący.

W dziale bezpieczeństwa i higieny pracy znajdujemy obszerne omówienie takich zagadnień, jak produkcja kwasów solnego i octowego ze stanowiska bezpieczeństwa i higieny pracy, to samo o przemyśle ceramicznym, cementowym, o odlewniach żeliwa, hutach cynku i ołowiu, o przemyśle metalowym, drzewnym, górnictwie itd.

Inne opracowania omawiają tylko fragmenty pracy w poszczególnych war-

sztatach. Np. bezpieczeństwo pracy na szlifierkach omówione jest w 104-stronowym opracowaniu, zaś higiena i ochrona narządu wzroku — w 204-stronowym dziele.

Te kilka tytułów książek spośród 31 pozycji, wydanych w tym dziale, dowodzi, jak drobiazgową i dokładną jest praca Instytutu.

Praca w tym dziale nie jest oczywiście ukończona. Nie wydano dotychczas omówienia, dotyczącego przemysłów najbardziej niebezpiecznych dla zdrowia ludzkiego, brak jeszcze całej ogromnej grupy przemysłu chemicznego, włókienniczego, spożywczego itd. Sądzymy, że z czasem i te gałęzie przemysłu zostaną dokładnie omówione.

W dwu grupach, mianowicie spraw ubezpieczeniowych oraz rynku pracy i bezrobocia, znajdujemy szereg opracowań ogólnych oraz o charakterze statystycznym. O treści ich mówią następujące tytuły: „Działalność lokacyjna ubezpieczeń społecznych i jej rola w życiu gospodarczym Polski w latach 1922 — 1933”, „Życie bezrobotnych w Polsce”, „Płace w Polsce w związku z rozwojem gospodarczym”, „Wieś nie ma pracy”, „Osadnictwo robotnicze”, „Zagadnienie selekcji zawodowej” itp.

Wśród spraw ustawodawstwa i ustroju pracy znajdujemy takie dzieło, jak „Ochrona pracy robotników rolnych”.

Sprawy zdrowia publicznego omówione są, jak dotychczas, w dwu książkach M. Kacprzaka: „Wieś płocka — warunki bytowania”, obszerna praca niezwykle dokładna i szczegółowa, omawiająca życie mieszkańców wsi ziemi płockiej, oraz „W walce o zdrowie wsi polskiej” — zbiór referatów, wygłoszonych na konferencji poświęconej opiece lekarskiej na wsi. W zbiorze tym znajdujemy interesujący nas ze spółdzielczego stanowiska referat p.t. „Możliwość samopomocy w zakresie opieki nad zdrowiem wsi” — St. Moszczyńskiego i „Spółdzielnie zdrowia” — K. Wyszomirskiego. Znana nam wszystkim spółdzielnia zdrowia w Markowej znajduje w tym referacie obszerne omówienie.

Bibliotekę Instytutu zamykają wydawnictwa bibliograficzne, mianowicie: „Wyciąg bibliograficzny z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy”, oraz „Polskie druki i artykuły z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy”.

Prace publikacyjne I. S. S. nie ograniczają się do wydawnictw książkowych. Osobny dział stanowi bowiem wydawnictwo tzw. kart bezpieczeństwa. Karty te, są to instrukcje techniczne, dotyczące bezpieczeństwa pracy w różnych gałęziach przemysłu. Ich celem jest danie inżynierowi, technikowi, majstrowi i robotnikowi przystępnej, żywej i treściwej literatury, dotyczącej bezpieczeństwa pracy w dziedzinie, w której pracuje. Karty instrukcyjne wydaje się w seriach, z których każda obejmuje jedną gałąź produkcji.

Dotychczas ukazały się następujące serie: *Pędnie* (7 kart), *Laboratorium chemiczne* (7 kart), *Rusztowania budowlane* (8 kart), *Przemysł chemiczny* (9 kart).

Każda karta, to dwustronny druk, posiadający odpowiednie ilustracje.

Do wydawnictw periodycznych Instytutu należy miesięcznik p. t. „Przegląd bezpieczeństwa pracy” oraz corocznie wydawane kalendarze.

„Przegląd” wychodzi od maja 1936 r. Czasopismo to przeznaczone jest przede wszystkim dla kierowników warsztatów, a więc inżynierów, techników i majstrów. Dostarcza informacji i instrukcji w zakresie:

organizacji warsztatu w związku z bezpieczeństwem i higieną pracy, techniki zabezpieczenia maszyn i narzędzi, organizacji służby bezpieczeństwa pracy, jako elementu kosztów produkcji, ubezpieczenia wypadkowego.

Miesięcznik jest bogato ilustrowany rysunkami i fotografiami.

„Kalendarze bezpieczeństwa i higieny pracy” ukazują się co rok w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Przeznaczone są dla najszerszych warstw robotniczych oraz dla młodzieży szkół zawodowych. Treść ich jest bardzo urozmaicona, gdyż składają się na nią takie zagadnienia,

jak: „Ile wypadków zdarza się rocznie w Polsce i z jakich przyczyn“, „Mechanizm maszyny ludzkiej“, „Jak spędzać czas po pracy“, „Higiena w domu“ itd.

Osobny dział pracy Instytutu, traktowany jako środek propagandowy bezpieczeństwa pracy, stanowi wydawnictwo plakatów ostrzegawczych. Zetknął się z nimi zapewne każdy, kto miał możliwość zwiedzenia większego warsztatu pracy. Plakaty te stojąc na wysokim poziomie artystycznym, zachowują pełne walory dydaktyczne w stosunku do środowiska robotniczego. Każdy plakat to sugestywny rysunek zalecający ostrożność lub przedstawiający smutne skutki jej zaniedbania. Każdy rysunek uzupełniony jest odpowiednim krótkim napisem. Dotychczas Instytut wydał 43 plakaty.

Jeszcze jednym ze środków propagandy bezpieczeństwa pracy są torebki do wypłat zarobków. Torebki te opatrzone są odpowiednimi ilustracjami i nadrukami, jak np.: „Na wypadek starczy se-

kunda — leczenie trwa miesiące. — Bądź ostrożny!“

Oprócz powyższych wydawnictw Instytut prowadzi produkcję filmów propagandowych i dydaktycznych. Wyprodukowano 3 dźwiękowce krótkometrażowe:

1) „Uwaga!“ Komunikat z frontu pracy (ogólna propaganda bezpieczeństwa pracy);

2) „Zwarcie“ (o obchodzeniu się z instalacjami elektrycznymi);

3) „W kopalni węgla“ (o pracy górnika).

W zakresie badanych zagadnień Instytut organizuje zjazdy i konferencje fachowców, prowadzi akcję odczytową oraz posiada własny księgozbiór.

Organami Instytutu są: Rada Zarządzająca, Dyrektor, Rada Naukowa i Komisja Rewizyjna.

Władzę nadzorczą nad Instytutem sprawuje Minister Opieki Społecznej.

A. H. Kania

Kongres Pracowniczy

Ruch zawodowy pracowników umysłowych przeszedł w ostatnich czasach wielką ewolucję. Przede wszystkim określił swe stanowisko ideologiczne. Deklaracja społeczno - gospodarcza, uchwalona 10 września 1936 roku i potwierdzona uroczystie przez ostatni kongres, wysuwając szereg postulatów natury społecznej i ekonomicznej, wytknęła jako cel planową gospodarkę społeczną, opierającą się w pierwszym rzędzie na wolnych związkach zawodowych i spółdzielczości. Związki pracownicze w deklaracji tej, podkreślając, że poprawa położenia gospodarczego i społecznego warstw pracujących musi być zdobyta solidarnym wysiłkiem organizacji zawodowych, wypowiedziały się za utrwaleniem współpracy ruchu zawodowego pracowników umysłowych i fizycznych w kierunku jak najdalej idącej konsolidacji wszystkich wysiłków w walce o sprawiedliwość społeczną.

Na tej platformie i dokoła konkretnych postulatów ekonomicznych nastąpiła w ostatnim półtoraroczcu wewnętrzna konsolidacja i poważny wzrost liczebny pracowniczych organizacji zawodowych. Dzięki temu ruch zawodowy pracowników umysłowych był w stanie na wielu odcinkach przejść do realizacji swych bezpośrednich zadań. Rok ubiegły zwłaszcza na terenie ruchu zawodowego pracowników prywatnych zaznaczył się przeprowadzeniem szeregu zwycięskich akcji bezpośrednich o umowy zbiorowe i wyrównanie płac. Pod wpływem tych akcji nastąpił w umysłach pracowniczych dalszy przełom — pracownik umysłowy zdobył większą wiarę w swoje siły.

Na tle przeprowadzonych akcji, wspomnianych niejednokrotnie przez zorganizowanych zawodowo robotników, hasło w tych akcji nastąpił w umysłach kreślone w deklaracji wrześniowej, znaj-

duje coraz częściej swe praktyczne zastosowanie. Najbardziej widocznym dowodem tej konsolidacji była wspólna deklaracja wszystkich central zawodowych wobec rządowego projektu Izb Pracy.

Równocześnie z tym i spółdzielczość przestaje być słowem, wymienianym z okazji uroczystości. Organy związkowe coraz częściej otwierają swe ramy dla propagandy ruchu spółdzielczego. Znaczenie samego ruchu znajduje coraz więcej zrozumienia w szerokich masach pracowników umysłowych.

Wśród takich okoliczności i nastrojów i w momencie ożywienia życia gospodarczego, które zamiast poprawy doprowadziło wskutek wzrostu drożyzny do dalszego pogorszenia położenia mas pracujących, zebrał się Kongres Pracowniczy. Celem kongresu była ocena dotychczasowej linii postępowania oraz omówienie spraw zawodowych, oświatowych i gospodarczych. Zwłaszcza te ostatnie na tle nowych doświadczeń wymagały gruntownego przepracowania.

Ogólnopolski Kongres Pracowniczy odbył się w dniach 16 i 17 stycznia r.b. w Warszawie. Wzięło w nim udział 550 delegatów, reprezentujących pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Zatwierdzając całkowicie dotychczasową linię postępowania, Kongres przyjął entuzjastycznie wrześniewą deklarację społeczno - gospodarczą i wypowiedział się za wzmocnieniem konsolidacji, zalecając przekształcenie działającej dotychczas na zasadzie regulaminu Centralnej Komisji Porozumiewawczej na organizację opartą o statut.

W zagajeniu Kongresu przewodniczący C.K.P., M. Józefkowicz podkreślił, że celem ruchu zawodowego jest walka o pracę i sprawiedliwość społeczną. Pracownicy deklarując swą gotowość chwycenia za broń w obronie państwa stwierdzają jednocześnie, że będą walczyć z wyzwiskiem człowieka przez człowieka. Choć warstwy pracujące — robotnik, chłop, pracownik umysłowy — wciąż są jeszcze dalekie od miejsca, które wyznacza wkład ich pracy w życie państwa i w

gospodarkę narodową, wyczuwamy już innego ducha — wiarę w przyszłość.

Przebieg obrad, entuzjizm, jaki panował na sali, przyjmowanie burzą oklasków wniosków zgłoszonych przez poszczególne komisje — świadczą, że słowa przewodniczącego Kongresu trafnie oceniły sytuację.

Nie będziemy przytaczać całego przebiegu obrad Kongresu. Znany jest naszemu czytelnikom z pism codziennych. Chcemy wskazać tylko na ważniejsze uchwały i zatrzymać się dłużej nad sprawami gospodarczymi, obchodzącymi nas spółdzielców najbardziej.

Kongres wysunął więc szereg postulatów dotyczących pracowników państwowych i samorządowych, wśród których na czoło wysuwa się żądanie zniesienia podatku specjalnego oraz wyrównania płac celem zniesienia nadmiernej ich rozpiętości. W sprawach samorządowych Kongres wypowiedział się za bezwzględnym rozpisaniem wyborów do organów samorządowych. W sprawach kulturalno - oświatowych wysunięto żądanie pełnej realizacji zasady powszechności nauczania przez opracowanie wielkiego planu oświatowego, podniesienie poziomu organizacji szkół, zwrócenie uwagi na szkolnictwo zawodowe itp.

W dziedzinie społeczno - organizacyjnej Kongres uchwalił domagać się zagwarantowania pełnej swobody działania organizacjom zawodowym i nienaruszalności prawa koalicji oraz wezwał wszystkie związki zawodowe pracowników prywatnych do wyłączonej akcji na rzecz upowszechnienia umów zbiorowych i podwyżki płac. Wysunięto ponadto szereg postulatów w zakresie ustawodawstwa społecznego, jak wymówienie sześciomiesięczne po 10 latach pracy, odprawa za każdy przepracowany rok, skrócenie czasu pracy itp. Kongres zażądał również przywrócenia pełnego samorządu w instytucjach ubezpieczeniowych i wprowadzenia trójinstancyjnego sądownictwa pracy.

Wreszcie Kongres stwierdził, że warstwy pracownicze jedynie wspólnym wysiłkiem wraz z całym światem pracy

miast i wsi mogą zrealizować swoje cele. Potwierdzając wspólny interes pracownika umysłowego i robotnika Kongres zapewnił bratnie centrale ruchu zawodowego o twardej wspólnej pracy celem uzyskania dla mas pracujących w Polsce należnego im stanowiska.

W sprawach gospodarczych Kongres potwierdził całkowicie i pogłębił wysunięte już w deklaracji społeczno-gospodarczej hasło gospodarki planowej. Stwierdzając zaniedbanie konsumenta przez obecną politykę gospodarczą, Kongres wypowiedział się za przebudową gospodarczą na zasadach planowości, domagając się wzmocnienia tempa uprzemysłowienia kraju, upaństwowienia przemysłu kluczowego, podporządkowania przemysłu skartelizowanego rzeczywistej kontroli państwowo-społecznej, najszerszej przebudowy ustroju rolnego, *intensywnego rozwoju spółdzielczych form wymiany celem usunięcia pasożytniczego pośrednictwa*.

W uchwale gospodarczej czytamy, że „ostateczne zdobycie przez warstwę pracowniczą należnych im praw nastąpić może jedynie przy równoczesnym wzmocnieniu *demokracji gospodarczej*”. Głównymi jej wzajemnie uzupełniającymi się czynnikami są związki zawodowe i *spółdzielczość*. Związki zawodowe walczą bezpośrednio o zwiększenie udziału warstw pracujących w dochodzie społecznym. Spółdzielnie występują przeciwko przemocy i przywilejom kapitału spekulacyjnego, tworząc najwłaściwsze dla naszej gospodarki formy wymiany produkcji.

Wreszcie Kongres wypowiedział się za popieraniem *spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego*.

Obrady Komisji Gospodarczej były

dowodem, że wśród działaczy pracowniczych spółdzielczość znajduje coraz większe zrozumienie. Nie było prawie mówcy, któryby w przemówieniu swoim nie podnosił znaczenia spółdzielczości. Zgłoszona przez niżej podpisanego poprawka o wzajemnym uzupełnianiu się ruchu zawodowego i spółdzielczości spotkała się z całkowitym uznaniem i została w znacznej części włączona do projektu uchwalonej potem przez Kongres rezolucji. Kiedy na plenum Kongresu referent Komisji Gospodarczej, St. Gacki, sekretarz generalny Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, podnosił znaczenie spółdzielczości, wywody jego w tej sprawie sala przyjęła burzą oklasków.

Kongres wykazał siłę ruchu pracowniczego, wyrażającą się nie tylko w liczebności, ale i w zwartości organizacyjnej i świadomości swych dążeń. Dzięki tej sile wewnętrznej i zadeklarowanej solidarności z ruchem robotniczym i chłopskim oraz z ruchem spółdzielczym ruch pracowniczy będzie zdolny do dalszej walki o lepsze jutro mas pracujących.

Ruch spółdzielczy z radością musi powitać fakt rozwoju i wzrostu pracowniczego ruchu zawodowego, jako ruchu bliższego mu społecznie. Radość ta jest tym większa, że jak wskazują uchwały Kongresu, pracowniczy ruch zawodowy coraz mocniej i głębiej odczuwa znaczenie spółdzielczości. Zrozumienie tego znaczenia nakłada na spółdzielczość polską obowiązek wykorzystania uchwał kongresowych celem dalszego pogłębienia współpracy między bratnimi ruchami. Nie wątpimy, że kierownicy spółdzielczości zrobią wszystko, aby do tego pogłębienia doprowadzić.

W. Marjański

**Każdy kto jest syty, każdy kto zarabia
pamiętać powinien o ciężkiej
doli bezrobotnych
Konto P.K.O. 70.200 Pomoc Zimowa**

Z RADY NADZORCZEJ

Posiedzenie Rady

W dniu 22—23 stycznia r. b. odbyło się we Włocławku pod przewodnictwem p. inż. W. Wojewódzkiego posiedzenie plenarne Rady Nadzorczej Związku przy obecności 19 członków Rady. Posiedzenie powyższe poprzedziła dwudniowa rewizja działalności Związku przeprowadzona przez Wydział Rewizyjny Rady.

Komisje: badania ksiąg, gospodarcza i społeczno-wychowawcza przeprowadziły kontrolę bieżącej rachunkowości Związku i zamknięcia rachunkowego za 3 kwartały 1937 r. Ponadto zbadały i omówiły gospodarkę poszczególnych działów Związku jak również zapoznały się szczegółowo z planem działań i budżetem Związku na rok 1938.

Rada Nadzorcza na posiedzeniu plenarnym zatwierdziła sprawozdanie Zarządu Związku za trzy kwartały 1937 r. W dyskusji nad sprawozdaniem powyższym Rada zapoznała się ze stanowiskiem Zakładów „Solvay” w Polsce w dużym stopniu uniemożliwiającym Związkowi pracę w dziale handlowym. W wyniku debaty nad tą sprawą Rada Nadzorcza zwróciła uwagę Zarządowi, aby jak najbardziej katégorycznie przeciwstawił się tendencjom przedsiębiorstw handlowych w kierunku ograniczenia statutowych uprawnień i obowiązków Związku jako centrali gospodarczej spółdzielczego ruchu spożywców.

Poza tym Rada Nadzorcza postanowiła na wniosek komisji badania ksiąg umorzyć częściowo Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy w Warszawie za legające procenty od zadłużenia moralnego ze względu na konieczność całkowitego wysanowania tej spółdzielni.

Ponadto Rada Nadzorcza Związku rozpatrzyła nadesłaną jej opinię Rady

Okręgowej w Krakowie o przebiegu obrad ostatniego zjazdu Związku i uznała stanowisko Rady Okręgowej w Krakowie w tej sprawie za niesłuszne.

Następnie Rada przedyskutowała i zaakceptowała plan działań i budżet Związku na rok 1938. Budżet wydatków Wydziału Gospodarczego zamyka się kwotą zł 3.409.900.— przy przewidywanych obrotach Hurtowni w wysokości 94.000.000 zł. Budżet Wydziału Lustracyjnego i Społeczno-Wychowawczego wynosi 505.000 zł.

Z kolei Rada Nadzorcza zatwierdziła opracowany przez Zarząd Związku na podstawie gospodarczego i organizacyjnego ciążenia spółdzielni oraz opinii rad okręgowych spis spółdzielni związkowych na dzień 1 stycznia 1938 roku z podziałem spółdzielni na 40 okręgów.

Zgodnie z wymaganiami § 17 statutu Związku spis spółdzielni z podziałem na okręgi zostanie ogłoszony w „Spolem”.

W końcu Rada uchwaliła regulamin dla Prezydium Rady Nadzorczej Związku oraz przyjęła do Związku 17 spółdzielni, których wykaz podany jest oddzielnie, i skreśliła z rejestru Związku 3 spółdzielnie.

Z okazji pobytu na terenie Zakładów Wytwórczych Związku we Włocławku członkowie Rady zwiedzili szczegółowo Zakłady i zapoznali się z nowymi urządzeniami, zaprowadzonymi ostatnio w Zakładach. Mieli również możliwość przekonać się o konieczności dalszych inwestycji ze względu na stały i szybki wzrost zapotrzebowania ze strony spółdzielni na artykuły, produkowane przez Zakłady Wytwórcze Związku we Włocławku.

Lista spółdzielni przyjętych do „Społem” Związku S. S. R. P. na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 23 stycznia 1938 r.

L. p.	Miejscowość	Nazwa spółdzielni	Powiat
1	Okrag Białystok Kožany	S. S. „Rolnik” z odp. udz.	Białystok
2	Okrag Chełm Strupin Duży	S. S. „Odrodzenie” z odp. udz.	Chełm
3	Okrag Hrubieszów Bušno	S. S. „Rozwój” z odp. udz.	Hrubieszów
4	Mołożów	S. S. „Miłość” z odp. udz.	Hrubieszów
5	Okrag Kielce Kostomłoty	S. S. „W Jedn. Siła” z odp. udz.	Kielce
6	Okrag Lublin Bychawka	S. S. „Zgoda” z odp. udz.	Lublin
7	Ciechanki	S. S. „Jedność” z odp. udz.	Lublin
8	Okrag Lwów Drohobycz	S. S. „Temida” z odp. udz.	Drohobycz
9	Okrag Lida Trokiele	S. S. „Przyszłość” z odp. udz.	Lida
10	Okrag Pińsk Wojehoszcze	S. S. „Zjednoczenie” z odp. udz.	Kamień Kosz.
11	Okrag Puławy—Lubartów Wandalin	S. S. „Pomoc” z odp. udz.	Puławy
12	Wolica	S. S. „Zgoda” z odp. udz.	Puławy
13	Okrag Siedlce Krzemień	S. S. „Jedność” z odp. udz.	Sokolów
14	Okrag Warszawa-lewy brzeg Oltarzew	S. S. „Nasz Sklep” z odp. udz.	Warszawa
15	Okrag Włocławek—Kutno Bełchów	S. S. „Bełchowanika” z odp. udz.	Łowicz
16	Okrag Zagłębie Dąbrowskie— Miechów Zawiercie	S. S. „Warta” z odp. udz.	Zawiercie
17	Księgarskie Żółkiew	Księg. Nauczyc. z odp. udz.	Żółkiew

Lista spółdzielni wykreślonych ze „Społem” Związku S. S. R. P. z datą 31 grudnia 1937 r.

L. p.	Miejscowość	Nazwa Spółdzielni	Powiat
1	Gorlice	Składnica Kótek Roln. z odp. ogr.	Gorlice
2	Łęczyszcz	S. S. „Przyszłość” z odp. udz.	Tomaszów
3	Zgierz	S. S. „Zgoda” z odp. udz.	Łódź

PRAKTYKA

Darowywanie manka

Gdy w spółdzielni powstanie niedopuszczalne manko, czasami władze skłonne są je darować sklepowemu, jeżeli nie w całości, to przynajmniej w części, załatwiając sprawę tak zwanym „krakowskim targiem”, czyli część manka sklepowy wpłaca gotówką, a resztę zarząd, względnie rada nadzorcza mu darowuje.

Ma to miejsce szczególnie w tych wypadkach, gdy książki były prowadzone niezbyt dokładnie, albo remanenty sporządzono niestarannie; również ugodowo chce zarząd załatwić sprawę manka, jeżeli sklepowy wykazał zbyt duże manko i nie ma możliwości ściągnięcia całej kwoty.

Wtedy zarząd stawia daną sprawę na porządku dziennym posiedzenia rady nadzorczej, która najczęściej uwzględnia wniosek zarządu i darowuje część lub całość manka sklepowemu.

Należy się zastanowić, czy takie postępowanie władz jest zgodne z prawem oraz z dobrymi obyczajami spółdzielczymi.

Darowanie manka uszczupla majątek spółdzielni. To wpływa na zredukowanie jej dochodu, a więc każdy członek na tym traci, bo otrzyma mniej zwrotów od zakupów.

Władze spółdzielni, a więc czy to zarząd czy nawet rada nadzorcza, nie są upoważnione przez statut lub ustawę o spółdzielniach do zmniejszania majątku spółdzielni i redukcji dochodów członkom. Z tych względów władze spółdzielni nie mają prawa darowywania manka.

Takie sprawy może rozpatrywać i decydować wyłącznie walne zgromadzenie. Członkowie na zebraniu mogą powziąć decyzję o redukcji dochodów spółdzielni lub zmniejszeniu jej majątku.

Trzeba tylko przestrzegać zasady, że sprawa darowania manka musi być pomieszczona na porządku dziennym wal-

nego zgromadzenia, ażeby każdy członek wiedział o danym projekcie i otrzymał pisemne zawiadomienie o zebraniu. Mając je, członek może wcześniej zastanowić się nad daną sprawą. Jeżeli nie przyjdzie na zgromadzenie, to znaczy, że z góry zgadza się na jego decyzję.

Teraz należy rozważyć, z jakich funduszy może być darowane manko. Najczęściej członkowie uchwalają pokrycie manka z kapitału społecznego, bo to najłatwiej wziąć z funduszy ogólnych, które nie należą indywidualnie do poszczególnych członków.

Tymczasem taka darowizna z funduszu społecznego jest nieprawna, gdyż fundusz ten jest nietykalny. Można go użyć tylko w wyjątkowych wypadkach, to jest gdy bilans wykaże straty, wtedy pokrywa się je z funduszu społecznego. Na inne cele nie wolno używać tego funduszu, a więc darowanie manka sklepowemu z funduszu społecznego jest nieprawne i zarząd powinien uprzedzić walne zgromadzenie, że nie może takiej uchwały wykonać.

Jeżeli członkowie chcą sklepowemu darować część lub całość niedopuszczalnego manka, mogą to zrobić, ale tylko z własnych funduszy. Praktycznie przedstawia się załatwienie tej sprawy w ten sposób, że przy podziale czystej nadwyżki mogą członkowie uchwalić darowanie manka z przypadających im zwrotów od zakupów. W tym wypadku od całej kwoty należnej członkom jako zwroty od zakupów odlicza się darowane manko, a dopiero reszta zwrotów dzielona jest pomiędzy członków w stosunku do dokonanych zakupów w spółdzielni. Wtedy darowanie manka zostało dokonane kosztem wszystkich członków.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa z darowaniem manka, jeżeli bilans spółdzielni nie wykazuje tyle czystej nadwyżki, aby można z niej odliczyć manko. Wtedy też członkowie mogą powziąć

uchwałę o darowaniu manka, ale muszą to zrobić z funduszu udziałowego; wszystkim członkom należy odliczyć z ich udziałów w spółdzielni jednakową kwotę, jaka wypadnie na każdego.

Należy teraz zastanowić się, czy słusznym jest, aby członkowie darowywali manka sklepowym i pokrywali je z własnych funduszy. Zasadniczo trzeba stać na stanowisku, że każdy sam odpowiada za swoje winy, a więc jeżeli manko zrobił sklepowy, niech on sam je płaci. Trudno żeby członkowie odpowiadali za to, co zawinił sklepowy.

Manka nie należy darowywać sklepowemu również i z tego względu, że będzie to zachętą dla niego, a żeby dalej robił manka, licząc że członkowie znów mu je darują. Zły wpływ darowania manka działa przez dłuższy okres czasu, gdyż i następni sklepowi mając nadzieję na darowanie braków będą je wykazywali.

Takie samo stanowisko musimy zająć i w stosunku do innego rodzaju mank, a mianowicie braków kasowych. Jeżeli skarbnik nie wyliczył się i zabrakło mu gotówki w kasie, powinien pokryć brak z własnych funduszy. Chociażby wzbudzał on jak największe zaufanie, choćbyśmy byli przekonani, że pieniędzy nie wziął, musi jednak pokryć brak, bo odpowiada za kasę. Gdyby skarbnikowi udowodniono przywłaszczenie pieniędzy, to musiałby nie tylko je zapłacić, ale jeszcze odpowiadać przed sądem za przywłaszczenie.

Należy więc unikać darowywania mank czy to sklepowych czy kasowych, bo to wprowadza złe obyczaje do spółdzielni.

Wszystkie powyższe uwagi tyczą się mank bieżących. Ale w bilansach niektórych spółdzielni jest sporo mank dawnych, których nie pokryli sklepowi, lub skarbnicy, chociaż już dawno w spółdzielni nie są zatrudnieni. Manka te tkwią w bilansie i uważane są za majątek spółdzielni, i to całkowicie pewny.

Badając jednak dokładnie wartość istotną mank, szczególnie z dawnych lat, łatwo stwierdzić, że poważna ich suma

jest niepewna albo całkowicie, albo częściowo. Zarządom wydaje się, że te kwoty można zaliczać do majątku spółdzielni, tymczasem analiza wartości ich z punktu widzenia prawnego jest wielce problematyczna. Chociażby był sklepowy nawet materialnie odpowiedzialny, należne od niego manko może być niepewne, jeżeli jest dawne i nie skarżono o nie sklepowego do sądu.

W wielu wypadkach wyliczenie manka było niedokładne, albo brakowało na nim podpisu sklepowego, albo sklepowy nie zgodził się podpisać spisu towarów lub listy dłużników; w takich warunkach sprawa o manko może być przegrana w sądzie, przeto nie można takiego manka uważać za pewny aktyw w bilansie. Trzeba je koniecznie spisać na straty, tym więcej jeżeli pochodzi sprzed kilku lat i obecnie skarżenie do sądu byłoby bezcelowe, bo narażałoby tylko spółdzielnię niepotrzebnie na koszty.

Obecnie spółdzielnie sporządzają bilanse, więc władze obowiązane są dokładnie zbadać realność dawnych mank. Jeżeli nawet spółdzielnia posiada jakie kaucje, należy uznać manka za niepewne, gdyż każda kaucja czy to wekslowa czy gotówkowa traci swoją moc w przeciągu 6 tygodni, o ile nie zaskarżono w tym czasie sklepowego do sądu.

Również na straty musi być odpisane takie manko, które pomimo wyroku sądowego nie jest ściągnięte w przeciągu dwóch lat.

Znacznie więcej mank jest w bilansie, takich, których w ogóle nie skarżono do sądu. Powstało to z opieszałości zarządu, który nie zabierał się energicznie do odebrania manka. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa ściągnięcia, a więc i pewności manka, gdy ono powstało za poprzednich zarządów, które nie skierowały sprawy do sądu, a ostatni zarząd też nie spieszył się z załatwieniem tej sprawy, licząc się z małą możliwością jej wygrania, względnie dlatego, że manko powstało nie za jego urzędowania.

Tymczasem czas ucieka, manko staje się coraz starsze i coraz trudniej będzie

je odebrać. Trzeba więc obecnie koniecznie przed bilansem dokładnie zbadać sprawę wartości rzeczywistej dawnych mank i rozpocząć kroki egzekucyjne w stosunku do tych, które są pewne, natomiast wątpliwe muszą być całkowicie spisane na straty.

Przy badaniu mank możemy czasami stwierdzić, że jest pewna możliwość odebrania przynajmniej niektórych z nich. Wtedy można te manka zostawić jeszcze w bilansie, ale trzeba koniecznie zrobić odpowiednią rezerwę i zapisać ją na straty, a następnie umieścić w bilansie po stronie prawej (stan bierny). Gdyby przebrano sprawę o manko, będzie z czego je pokryć, a gdy uda się odebrać manko, zapiszemy wpływ na dochód spółdzielni.

Spisując na straty dawne i wątpliwe manka, tym samym darujemy je byłym sklepowym. Zanim to zrobimy, trzeba dokładnie zbadać, kto jest winien, że manko nie zostało ściągnięte. Jeżeli za to ponosi odpowiedzialność ten czy inny zarząd, trzeba postawić na walnym zebraniu wniosek o pociągnięcie tego zarządu do odpowiedzialności, a to na podstawie art. 44 ust. o spółdzielniach.

Niezależnie od powyższej uchwały trzeba jednak spisać na straty stare manka, względnie zrobić na nie odpowiednią rezerwę, chociażby skarżono później dawny zarząd, że nie dopilnował wyegze-

kwowania manka. Gdyby sprawę z zarządem wygrano, wpłynie suma na dochód spółdzielni. Nie można jednak odkładać do tego momentu sprawy spisania mank, gdyż procesy z zarządem mogą trwać bardzo długo, ponadto nie zawsze będą wygrane.

Gdyby spisanie na straty w jednym roku wszystkich dawnych mank mogło spowodować wykazanie w bilansie straty, można daną operację z oczyszczeniem bilansu z dawnych mank rozłożyć na dwa lata.

Postępowanie takie podyktowane jest tylko tym argumentem, że niektórzy członkowie mogliby stracić zaufanie do spółdzielni, gdyby ona wykazała w bilansie straty. Lepiej więc tego uniknąć i rozłożyć daną operację na dwa lata.

Gdyby jednak starczyło czystej nadwyżki na pokrycie dawnych mank, lepiej od razu pozbyć się ich i mieć już w roku przyszłym czysty bilans.

Jeżeli mamy manka tego rodzaju, że są możliwości ich wyprocesowania i następnie wyegzekwowania, trzeba zaraz do tego przystąpić, żeby nie zaszła konieczność spisania ich w przyszłości na straty, co równało by się ich darowaniu byłym sklepowym, a to, jak wyżej wykazaliśmy, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami spółdzielczymi.

T. Poźniak

PRZEPISY PRAWNE I PORADNIK

K. Kakietek

O obliczaniu różnicy podatku dochodowego od łącznych wynagrodzeń

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu. Dz. U. Min. Skarbu Nr. 30 z 1937 r. str. 1219.

Na podstawie art. 45 ustawy o podatku dochodowym, pracownicy, którzy:

a) otrzymują wynagrodzenie od różnych pracodawców,

b) otrzymują od jednego pracodawcy dwa lub więcej wynagrodzeń periodycz-

nych lub też obok wynagrodzenia periodycznego również wynagrodzenie jednorazowe, o ile łączna suma wynagrodzeń za dany rok kalendarzowy przekracza zł. 4800.—

obowiązani są po upływie danego roku uiścić tytułem podatku dochodowego od uposażeń różnicę, jaka przypada do dopłaty od łącznego rocznego wynagro-

dzenia, a łączną sumą, potrąconą za cały rok przez pracodawcę względnie pracodawców.

Kwotę, przypadającą z powyższego tytułu do zapłaty wymienieni wyżej pracownicy powinni obliczyć sami i wpłacić do kasy właściwego urzędu skarbowego w dwóch ratach półrocznych, a to do 15 kwietnia i do 15 października każdego roku. Przy uiszczaniu pierwszej raty półrocznej należy złożyć w kasie urzędu skarbowego obliczenie różnicy, sporządzone na przepisany formularz.

Podatek należy jednak wymierzyć w ten sposób, aby z dochodu wyższego stopnia po potrąceniu podatku nie pozostało nigdy mniej niż zostaje z najwyższego dochodu bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu podatku na ten stopień przypadającego.

Przepisy powyższe obowiązują od 1.I.1935 r. tj. już za rok 1935.

Pszczególne władze skarbowe, tak jak i podatnicy, uważali, że wszelkie jednorazowe wynagrodzenia, wypłacane w związku z otrzymywanym periodycznym wynagrodzeniem (trzynaste pensje, gratyfikacje itp.) nie podlegają przepisom kumulacji.

Otóż Ministerstwo Skarbu w powołanym na wstępie okólniku wyjaśniło, że za jednorazowe wynagrodzenie, podlegające kumulacji, należy uważać wszelkie wynagrodzenia jednorazowe bez względu na ich charakter, a więc: gratyfikacje, zapomogi, bilansowe itp. i że obowiązek składania obliczeń ciąży nie na służbodawcach, a na otrzymujących wynagrodzenie pracownikach.

Dla orientacji podajemy przykład obliczenia podatku, należnego od pracownika, który u jednego służbodawcy pobiera oprócz wynagrodzenia periodycznego również wynagrodzenie jednorazowe:

1) pracownik otrzymuje miesięcznie 200 zł. i oprócz tego otrzymał jednorazowo 150 zł. gratyfikacji.

Łączne wynagrodzenie wynosi

$$200 \times 12 = 2400$$

więcej gratyfikacja 150

razem zł. 2550

Wynagrodzenie to, jako mniejsze od 4800 zł nie podlega przepisom kumulacji.

2) Pracownik otrzymuje miesięcznie zł 400.— i jednorazowo otrzymał gratyfikację czy bilansowe zł 400.—

Spółdzielnia obliczyła i potrąciła podatek od 400 zł. miesięcznie wg 24 stopnia tj. stawka 5.6% zł. 22.40;

czyli za 12 miesięcy zł. 268.80;

od gratyfikacji 400 zł wg skali 5.8% (wg obliczenia $400 \times 12 = 4800 + 400 = 5200$, od której to sumy podatek oblicza się wg skali 5.8%) zł 23.20;

razem spółdzielnia potrąciła i wpłaciła zł. 292.—;

Łączne wynagrodzenie roczne tego pracownika wynosi zł 5.200, od której to sumy podatek przypada wg skali 5.8% (25 stopień) zł. 301.60;

wobec czego pracownik winien wpłacić do kasy skarbowej różnicę w sumie zł. 9 gr. 60 (301.60 należne mniej wpłacone 292.—);

Różnica ta powinna być wpłacona w dwóch równych ratach półrocznych po zł. 4 gr. 80.

A teraz sprawdzimy, czy nie należy zastosować mniejszej stawki w związku z ostatnim ustępem ustawy.

Skala 24 od 4.400 do 4.800 wg stawki 5.6%;

skala 25 od 4.800 do 5.200 wg stawki 5.8%.

Dochód, podlegający podatkowi, wynosił zł. 5.200.— stop. 25 podatek wg skali 5.8% wynosił zł 301.60;

po zapłaceniu podatku pozostało by zł. 4.898.40.

Najwyższy dochód poprzedniego 24 stopnia wynosi zł. 4.800.—;

podatek wg skali 5.6% zł 268.80;

po zapłaceniu podatku pozostaje zł. 4.531.20.

W drugim wypadku po zapłaceniu podatku pozostaje mniej, a zatem poda-

tek w sumie zł. 9 gr. 60 obliczony jest prawidłowo.

Inny przykład:

Gdyby jednak dochód podlegający opodatkowaniu, wynosi zł. 4.801.—

podatek wynosi wg. skali 5.8% zł. 278.45;

po zapłaceniu podatku pozostaje zł. 4.522.55.

Sprawdzenie:

Najwyższy dochód bezpośrednio niższego stopnia wynosi zł. 4.800.—

od którego podatek wg. skali 5.6% wyniesie zł. 268.80;

po zapłaceniu podatku pozostało by zł. 4.531.20;

a zatem w tym drugim wypadku pozostało by pracownikowi więcej (4.531.20 zamiast 4.522.55).

Zatem w tym wypadku, gdy pracownik otrzymał wynagrodzenie zł. 4.801.— podatek od tego wynagrodzenia należy obliczyć w sposób następujący:

do opodatkowania zł. 4.801.—

od tej sumy zł. 4.801.— (dochód wyższego stopnia) należy odjąć zł. 4.531.20 tj. tę sumę, jaka pozostałaby po zapłaceniu podatku, gdyby dochód pracownika wynosił nie zł. 4.801.— lecz zł.

4.800.— czyli gdyby jego dochód równał się najwyższemu dochodowi bezpośrednio niższego (poprzedniego) stopnia zł. 4.531.20;

Różnica będzie wyrażała kwotę, przypadającą do zapłaty tytułem podatku od dochodu zł. 4.801 czyli zł. 269.80, zamiast zł. 278.45, czyli różnica na korzyść pracownika wynosi: zł. 278.45 mniej zł. 269.80 = zł. 8.65.

Różnice takie bywają tylko w wypadkach niewielkich różnic pomiędzy podatkowymi stopniami wynagrodzeń — i tak w naszym przykładzie:

gdyby pracownik w ciągu roku pobrał tylko zł. 4.800. — to podatek opłaciłby wg. stopnia 24 wg. stawki 5.6% co stanowi zł. 268.80;

jeżeli jego wynagrodzenie łączne wyniosłoby zł. 4.801.— to wówczas podatek wg. stopnia następnego czyli 25 wyniósłby zł. 278.45.

Różnica w pensji 1 zł. a w podatku aż zł. 11.68

i dlatego ustawa dla takich małych różnic w pensjach przewiduje specjalny sposób obliczenia różnicy w podatku, które winno być z urzędu zastosowane przez władze skarbowe.

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Przygotowanie do walnego zgromadzenia

Wiejskie spółdzielnie weszły w okres przygotowań do walnych zgromadzeń. Przygotowania te są niemałe, często trudne, ale — musimy to sobie uświadomić — od nich zależy nastrój zgromadzenia, często wynik obrad, a zawsze — wpływ wychowawczy na członków spółdzielni.

To też, choć co roku o tym piszemy, i obecnie wypunktujemy, co jest do zrobienia w związku ze zwołaniem walnego zgromadzenia.

Przygotowując sprawozdanie na walne zgromadzenie, pamiętajmy o opracowaniu materiału, który pozwoli stwierdzić,

w jakim stopniu wykonany został plan rozwoju naszej spółdzielni na rok 1937. Wszelkie odchylenia od cyfr preliminowanych trzeba będzie umotywić w sprawozdaniu zarządu, a oświetlić krytycznie w sprawozdaniu rady nadzorczej.

Sprawozdawcy mają obowiązek przedstawić walnemu zgromadzeniu nie tylko cyfry, ale i warunki, w jakich działalność spółdzielni w roku ubiegłym się przejawiała. To też radzimy im sporządzić szczegółowy konspekt referatu i — tytułem próby — wygłoszenie sprawozdania na radzie nadzorczej w takiej formie,

w jakiej będzie ogłoszone na forum publicznym. Na radzie można będzie poczynić potrzebne uwagi i skorygować treść przemówienia.

Wszystkie wnioski na walne zgromadzenie muszą znaleźć uprzednio akceptację rady nadzorczej. Przy opracowywaniu projektu podziału nadwyżki prosimy pamiętać o dwóch potrzebach: 1) przeznaczenie pewnej części nadwyżki na budowę gmachu dla szkół spółdzielczych, 2) przyznanie choćby drobnej kwoty na wakacyjne kursy dla pracowników i władz spółdzielni, gdyż normalnie na tę formę kształcenia nie są przewidywane osobne pozycje w budżecie spółdzielni.

Dla zapewnienia frekwencji członków na zgromadzeniu nie wystarcza zawiadomienie osobiste. Trzeba poza tym w sklepie na widocznym miejscu zamieścić odpowiedni plakat. Aby uniknąć odczytywania na zgromadzeniu listy zakupców członkowskich, pożądane jest wywieszenie jej w sklepie obok afisza, zapraszającego na zgromadzenie.

Gdzie jest koło kooperatystek, niewątpliwie zajmie się ono agitacją za licznym udziałem kobiet-członkiń w zgromadzeniu walnym.

Pamiętać trzeba o specjalnym zaproszeniu przedstawicieli instytucji społecznych. W miastach radzimy wysłać zaproszenie do zarządu miejskiego i wszystkich tych instytucji, które są lub mogą nam być pomocne w pracy propagandowej czy werbunkowej. Na wsiach — do

wszystkich miejscowych organizacji. Poza tym pożądany jest udział w każdym walnym zgromadzeniu przedstawicieli miejscowych spółdzielni uczniowskich.

Jeżeli na naszym terenie są spółdzielcze koła oświatowe czy zespoły przysposobienia spółdzielczego, to trzeba je zainteresować walnym zgromadzeniem. Udział w walnym zgromadzeniu tych organizacji młodzieżowych może się wyrazić w pomocy przy dekorowaniu sali, prowadzeniu ewidencji wchodzących na salę, a co ważniejsze — przysłuchiwaniu się samym obradom. Ponieważ uczestnictwo w walnym zgromadzeniu jest częścią składową samokształcenia młodzieży — było by pożądane dopuszczenie jej na salę obrad, jednak pod warunkiem wydzielenia osobnego miejsca.

Dla wywołania uroczystego nastroju posłużyć może wywieszenie na gmachu sztandaru spółdzielczego, udekorowanie zielenią i barwami tęczowymi wnętrza sali, no i odśpiewanie hymnu spółdzielczego. Członkowie wszystkich organizacji oświatowych, młodzieżowych, hymn spółdzielczy chętnie zaśpiewają.

Nie powinno być zgromadzenia spółdzielczego bez kolportażu literatury spółdzielczej. W dziale wydawnictw naszego Związku należy zamówić odpowiednią ilość broszur i książek, nadających się do publicznego kolportażu. Młodzież chętnie podejmie się czynności rozprzedaży nie tylko na sali obrad, ale — z okazji walnego zgromadzenia — także wśród ludności niezorganizowanej spółdzielczo.

Spółdzielcza akcja kształceniowa na terenie robotn.

W grudniu roku ubiegłego odbyliśmy w Kielcach bardzo udaną konferencję z działaczami zawodowymi w sprawach spółdzielczych. Związki zawodowe wszystkich kierunków wypowiedziały się na tej konferencji za współpracą z ruchem spółdzielczym. Obecnie należy wykorzystać złożone nam deklaracje i uczynić dalszy krok na drodze do zbliz-

zenia. Z odezwań się działaczy związkowych na konferencji kieleckiej można było wywnioskować, że przyczyną niedostatecznego interesowania się mas robotniczych spółdzielczością jest brak wyczerpujących informacji, czym jest nasz ruch, do czego dąży, co już reprezentuje, jakie ma zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Aby przełamać istniejące jeszcze zapory, musimy zorganizować szereg kursów — oczywiście nie dla całych mas robotniczych, bo zamierzenie takie nie dałoby się wykonać, lecz dla jednostek dzielniejszych w ruchu robotniczym, dla tych osób, które uzyskane wiadomości mogłyby rozpowszechnić na terenie swoich organizacji i stanowić łącznik między tymi organizacjami i spółdzielniami.

Inicjatywę organizowania takich kursów daliśmy już w Nrze 19 „Społem”, z roku ubiegłego mówiąc o werbunku członków przy pomocy bratnich organizacji. Obecnie, chcąc sprawę pchnąć mocno naprzód, podajemy szereg rad praktycznych, jak kursy na terenie robotniczym zorganizować i poprowadzić.

Dla kogo kurs organizować. Kursy na terenie robotniczym, jeżeli mają przynieść oczekiwane rezultaty, nie mogą skupiać ludzi dorywczo na kurs zwerbowanych. Stawiamy sobie jasne zadanie — przysposobienia spółdzielczego *przedstawicieli* organizacji oświatowych, zawodowych i innych społecznych różnego rodzaju i różnych kierunków ideowych. Tym razem nie chodzi tylko o młodzież — wiek tutaj nie odgrywa roli.

Jaki cel chcemy osiągnąć. Celem ogólnym, który przez kurs winniśmy osiągnąć, będzie: tak silne zainteresowanie słuchaczy spółdzielczością spóżywców, aby ono stało się pobudką do ich wysiłków w kierunku realizowania ideałów spółdzielczych. Cel praktyczny — to przygotowanie propagatorów ruchu, a jeżeli tego zachodzi potrzeba — to i organizatorów nowych spółdzielni.

Organizacja kursu. Kursy organizują: na terenie dużego ośrodka przemysłowego, jakimi są wielkie miasta, zagłębia węglowe i naftowe — istniejące tam spółdzielnie; dla drobnych osiedli robotniczych — zbiorowo — właściwa rada okręgowa.

Ponieważ organizatorom kursu musi chodzić o zgromadzenie na kursie przedstawicieli instytucji, które mają być terenem ekspansji spółdzielczej, rekrutacja uczestników odbywa się przy pomocy tych instytucji.

W wypadku, gdy kurs organizuje spółdzielnia, rekrutuje ona uczestników przy pomocy miejscowych instytucji. Gdy kurs organizuje rada okręgowa, wysyła ona do okręgowych władz instytucji robotniczych: a) wykaz miejscowości, skąd pożądanymi są uczestnicy kursu (miejscowości gdzie istnieją, względnie powinny istnieć spółdzielnie spóżywców), b) przydzielony tej instytucji kontyngent uczestników, c) program kursu, d) warunki uczestnictwa z dodaniem terminu, do którego przyjmowane są zgłoszenia.

W lokalu wykładowym należy urządzić wystawkę towarów „Społem” i zorganizować kolportaż wydawnictw.

Na kursie winna być prowadzona dokładna ewidencja uczestników i ich obecności na poszczególnych wykładach.

Program kursu

Podstawy ideowe i gospodarcze spółdzielczości, a przede wszystkim spółdzielczości spóżywców — 4 godz.

Stan i potrzeby spółdzielczości spóżywców w Polsce — 4 godz.

Wewnętrzna organizacja i administracja spółdzielni spóz. — 4 godz.

albo: Jak zorganizować spółdzielnię spóżywców,

albo: Szczegółowe informacje o miejscowej spółdz. spóżywców — 4 godz.

Jak czytać i rozumieć sprawozdanie oraz bilans spółdz. spóz. — 4 godz.

Metody propagandy spółdzielczej — 2 godz.

Samokształcenie spółdzielcze — 2 godz.

Repetycje — 6 godz.

Razem — 30 godz.

Program ten może być zmieniony tylko po uprzednim porozumieniu się z Wydziałem Lustracyjnym Związku „Społem”. Obsada wykładu „Podstawy ideowe i gospodarcze spółdzielczości” zastrzeżona jest dla Centrali. Pozostałych wykładowców, zwłaszcza z miejscowego terenu, należy dobrać bardzo uważnie dla uniknięcia zadrażnień i nieporozumień.

Konspekty poszczególnych wykładów, względnie materiały do wykładów otrzy-

mać można w Wydziale Lustracyjnym i bibliotece rady okręgowej.

Przebieg kursu. Kurs dla szerszego terenu trwa 5 dni po 6 godzin dziennie, dla jednej spółdzielni — 30 godzin wieczorowych i świątecznych.

Wykładowcy obowiązani są unikać tematów i aluzji drażliwych i dać słuchaczom w przystępnej formie konieczną sumę konkretnych wiadomości.

W granicach godzin przeznaczonych dla poszczególnych przedmiotów poświęca się 15 do 30 minut na pytania uczestników i odpowiedzi wykładowców.

Repetycje rozłożone są na cały czas kursu i polegają na zadawaniu przez wykładowcę pytań, przygotowanych uprzednio na papierze. Pytania te mogą być powielone i rozdane uczestnikom kursu.

W ramach kursu trzeba znaleźć czas na: a) herbatkę wspólną z pogadankami o Banku „Społem” i o Lidze Kooperatystek, b) wycieczkę do poszczególnych zakładów miejscowej spół-

dzielni i ewentualnie do miejscowego oddziału Związku „Społem”.

Kontrola wyników kursu. Po pewnym czasie (3 do 6 miesięcy po kursie) należy wysłać do uczestników kursu ankietę z pytaniami, jak wykorzystali wiadomości uzyskane na kursie i jakiej ewentualnie pomocy w dalszym kształceniu się i pracy spółdzielczej potrzebują.

Gdy kurs urządziła spółdzielnia, požądane jest zapraszanie byłych uczestników kursu na zwoływane od czasu do czasu konferencje celem wysłuchania sprawozdań z ich działalności, poinformowania o bieżących sprawach spółdzielni i dania instrukcji na dalszą działalność.

Liczymy, że jeszcze przed sezonem letnim niektóre spółdzielnie i rady okręgowe zorganizują kursy spółdzielcze w zakresie omówionym i w ten sposób przygotowują sobie działaczy spółdzielczych w instytucjach robotniczych na następny okres jesienno-zimowy.

Konferencja lustratorów „Społem” we Lwowie

W czasie od 7 do 13 stycznia r. b. odbyła się we Lwowie doroczna konferencja lustratorów i instruktorów Związku „Społem”, dla omówienia planu pracy na rok 1938 i zapoznania się z aktualnymi zagadnieniami, związanymi z funkcją lustratora i instruktora spółdzielni. W konferencji wzięło udział 49 osób, a mianowicie 29 lustratorów, 9 praktykantów i 11 pracowników Wydziału Lustracyjnego i Społeczno - Wychowawczego Związku, zainteresowanych w pracy instrukcyjno - organizacyjnej bądź kształceniowej Związku.

Przewodniczył konferencji dyrektor Wydziału Lustracyjnego i Społeczno - Wychowawczego, Stanisław Dippel.

Konferencję zaszczycił swą obecnością prezes Rady Spółdzielczej, dr A. Całkosiński, żywo interesując się jej przebiegiem.

Pierwsze dwa dni konferencji przeznaczone były na omówienie planu pracy na 1938 rok, a następne 5 — poświę-

cone zostały sprawom techniki i metody pracy lustracyjnej oraz zagadnieniom gospodarczym, związanym z działalnością spółdzielni i hurtowni.

W części pierwszej konferencji referat programowy wygłosił dyr. St. Dippel. Omówiona w nim została sprawa dalszej kooperatyzacji kraju; punktem ciężkości tego referatu była kwestia doskonalenia działalności spółdzielni. I tu wysunięte zostały jako główne problemy na 1938 rok następujące zagadnienia:

1. Ostra walka z kredytami,
2. Usilny werbunek członków,
3. Zwiększanie rentowności,
4. Forsowanie produkcji spółdzielczej,
5. Gromadzenie kapitałów spółdzielczych,
6. Tępienie mank sklepowych,
- 6) Wzmoczenie propagandy.

Każde z powyższych zagadnień zostało szczegółowo omówione z punktu wi-

dzenia konieczności i możliwości realizacji.

Uzupełnieniem planu pracy Wydziału na 1938 r. był referat J. Dominki n. t. „Plan pracy organizacyjno - propagandowej na 1938 r.”, w którym omówiono zagadnienie organizacji nowych spółdzielni, werbunku członków itp. ze szczególnym podkreśleniem potrzeby organizowania kursów krótkoterminowych dla pracowników i władz spółdzielni, oraz dla wszystkich tych, którzy w naszej pracy mogą się okazać pożyteczni.

Do pierwszej grupy zaliczyć również należy referat J. Dominki n. t. „Zagadnienie rozbudowy spółdzielczego ruchu spożywców”.

Dużo miejsca w programie poświęcono zagadnieniom gospodarczym, podkreślając w ten sposób, że lustrator Związku „Społem” musi być również fachowym instruktorem gospodarczym. W dziale tym wygłoszone zostały następujące referaty: „Zagadnienia finansowe spółdzielni spożywców” — ref. dyr. D. Kuszewskiego, „Sprawy gospodarcze i organizacyjne hurtowni „Społem” — ref. B. Bindera, „Polityka kredytowa Związku” — ref. T. Gibuły, „Lustrator jako instruktor gospodarczy” — ref. W. Śliwińskiego, „Współpraca gospodarza Związku ze spółdzielniami” — ref. B. Bindera oraz „Organizacja wymiany i zbytu ziemiopłodów przez wiejskie spółdzielnie spożywców” — ref. St. Oknińskiego.

Osobną grupę stanowiły referaty z dziedziny praktyki lustracyjnej, a mianowicie „Lustracja spółdzielni z punktu widzenia ustalania nadużyć i protokół w tej sprawie” — ref. H. Jackiewicza, „Sprawozdanie lustratora na konferencji polustracyjnej” — ref. E. Konopy, „Lustracja sklepu” — ref. K. Śliwowskiego, „Uwagi w sprawie protokołów lustracyjnych” — ref. J. Czulińskiego, „Lustracja piekarni i masarni przy spółdzielni spożywców” — ref. inż. J. Bugajskiego, oraz „Metody skutecznej walki z kredytem” — ref. L. Skurskiego.

Wyrazem dążeń Związku w kierunku doskonalenia metod kształcenia były re-

feraty J. Dominki i J. Domańskiego n. t. „Program i metody kursów krótkoterminowych dla młodzieży robotniczej i wiejskiej”, oraz specjalnie w tym celu zorganizowany w ramach konferencji jednodniowy kurs dla władz spółdzielni z następującym programem:

1. Zadania spółdzielni spożywców w środowisku miejskim,
2. Podział kompetencji we władzach spółdzielni,
3. Planowanie pracy:
 - a) w dziedzinie organizacyjnej,
 - b) w dziedzinie finansowej i gospodarczej,
4. Przygotowanie walnego zgromadzenia.

Podobny charakter miały referaty B. Paździora i St. Prokopiaka n. t. „Sposób referowania stanu spółdzielni na zjeździe okręgowym”, w których przedstawione zostały dwa dobre, ale całkiem odmienne metody ujęcia tego zagadnienia.

Do referatów o charakterze informacyjnym zaliczyć należy ref. Fr. Dąbrowskiego — „Projekt sieci szkół spółdzielczych w Polsce i nowe uczelnie prowadzone i organizowane przez Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej”, ref. J. Czulińskiego — „3-letni plan spółdzielni spożywców”, ref. red. T. Janczyka — „Spółnota”, oraz ref. red. K. Śliwowskiego — „Sprzedawca Spółdzielczy”.

Dzięki uprzejmości władz Związku Rewizyjnego Spółdzielni Ukraińskich uczestnicy konferencji zapoznali się z organizacją i stanem ukraińskiego ruchu spółdzielczego, z zagadnieniem walki z kredytami oraz z pracą typowej wiejskiej spółdzielni ukraińskiej. Referaty na powyższe tematy zostały wygłoszone w gmachu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Ukraińskich, gdzie gospodarze podejmowali uczestników herbatką.

W ramach konferencji odbył się odczyt red. St. Thugutta n. t. „Ataki na spółdzielczość — z udziałem około 100 specjalnie zaproszonych osób, prócz uczestników konferencji.

J. C.

Z t e r e n u

Z GŁUCHOWA

W dniu 27 grudnia r. ub. lustrator Marian Niczman na zaproszenie kierownictwa Mazowieckiego Uniwersytetu Wiejskiego w Głuchowie wygłosił dla słuchaczy tego uniwersytetu 2-godzinną prelekcję na temat aktualnych zagadnień spółdzielczości spożywców w Polsce. Czwarta godzina przeznaczona była na pytania i odpowiedzi.

Prelekcja ta, jak można było wnioskować z pytań, wzbudziła duże zainteresowanie wśród słuchaczy.

Z KOŃSKICH

W dniu 8 grudnia r. ub. odbyła się w Końskich konferencja komisji rewizyjnych rad nadzorczych spółdzielni, zwołana przez Radę Okręgową. W zebraniu wzięło udział 13 osób, przedstawicieli 8 spółdzielni. Omawiane były następujące tematy: 1) obowiązki komisji rewizyjnych w świetle regulaminu — referował sekretarz R. O., St. Poleć; 2) sposoby kontroli majątku spółdzielni przez komisję rewizyjną oraz sprawozdanie z prac komisji rewizyjnej na walnym zebraniu — omawiał lustrator Próchniewicz.

Z RZESZOWSKIEGO

W dniach 15—19 grudnia ub. r. odbył się w Łukawcu kurs dla organizatorów spółdzielni spożywców. W kursie wzięło udział 29 uczestników z 10 miejscowości. Wykładowcami byli: M. Chrystowski, W. Wieruszewski i lustrator A. Mazurkiewicz.

Z TARNOWA I NOWEGO SĄCZA

W dniach 3 i 4 października ub. r. odbył się kurs spółdzielczy dla działaczy robotniczych w Nowym Sączu.

W kursie wzięło udział 24 osoby z miejscowości: Stary Sącz, Piwniczna, Nowy Sącz. Wykładowcami na kursie byli: M. Chrystowski, Dederko, Bator, Konopa.

W dniach 9 i 10 października odbył się taki sam kurs w Tarnowie, w którym wzięło udział 56 osób z miejscowości: Bochnia, Dębica, Mielec, Tymowa, Łukanowice, Grabno, Dębno, Wola Dębicka, Jodłówka Tuchowska, Pleśna, Grabiny, Krzyżno, Rzędzin, Klikowa, Tarnów.

Wykładowcami na kursie w Tarnowie byli: Ciołkosz, Piotrowski, Chrystowski, Konopa, Dederko, Siwiński.

Z WOJ. WARSZAWSKIEGO

W dniach 13, 14, 15, 16 i 18 grudnia ub. r. odbyły się konferencje kierowników szkół powszechnych powiatów: warszawskiego, błotnickiego, grójckiego i mińskiego. W konferencji wzięło udział 328 kierowników. Tematy spółdzielcze omawiał kierownik szkoły powszechnej w Rembertowie, St. Rżysko. O zainteresowaniu sprawami spółdzielczymi świadczy ożywiona dyskusja po każdej prelekcji.

Z WILNA

W dniach 5—8 grudnia r. ub. odbył się kurs w Wilnie dla pracowników sklepowych z 10 spółdzielni w liczbie 12 osób.

Z Ligi Kooperatystek

Z POSIEDZENIA RADY NADZORCZEJ LIGI KOOPERATYSTEK

W dniu 23 stycznia r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Ligi. Na posiedzeniu zostało rozpatrzone i przyjęte sprawozdanie zarządu Ligi za r. 1937 oraz omówiony plan pracy i budżet na rok 1938. Poza tym Rada Ligi uchwaliła, że doroczny Zjazd delegatek kół kooperatystek odbędzie się w Gdyni w końcu maja.

W przeddzień posiedzenia Rady odbyło się zebranie, poświęcone zagadnieniu skrócenia dnia pracy sklepowego w sklepie spółdzielczym. W zebraniu tym wzięły udział członkinie Zarządu i Rady Ligi, przedstawiciele warszawskich spółdzielni: „Gospody Spółdzielczej”, „Spółnoty Skarbowców”, „Zjednoczenia” oraz przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Referat w sprawie unormowania czasu pracy w sklepach spółdzielczych wygłosiła ob. dr. Orsetti; wyniki dotychczasowych wysiłków w tym kierunku przedstawiła O. Hauboldowa.

Zebranie zakończono powzięciem uchwały dalszej energicznej akcji ze strony kół kooperatystek na rzecz skrócenia czasu pracy w sklepach spółdzielczych przez wprowadzenie, jako pierwszego etapu tych prac — zamknięcia sklepu na czas przerwy obiadowej.

WYNIKI PROPAGANDY PRODUKCJI SPÓŁDZIELCZEJ PROWADZONEJ PRZEZ KOŁA KOOPERATYSTEK

Praca Koła Kooperatystek w Częstochowie na rzecz propagandy produkcji spółdzielczej osiągnęła imponujące wyniki. Na skutek przeprowadzonych pokazów naparzania kawy i herbaty „Społem” w jesieni r. ub., sprzedano kawy

mieszanki „Społem” w listopadzie r. 1937 1.620 paczek, podczas gdy w listopadzie r. 1936 za ledwie 325. Herbaty „Społem” (spółdzielnia innej herbaty nie prowadzi) sprzedano w ciągu listopada 1937 r. o 26 kg. więcej niż w listopadzie r. 1936.

Koło Kooperatystek na Rakowcu — Warszawa, zainstalowało w miejscowej pralni szafkę z artykułami mydlarskimi i chemicznymi produkcji spółdzielczej. W dni, w których pralnia była czynna, członkinie koła udzielały wy-

jaśnień w sprawie użytkowania artykułów produkcji spółdzielczej. W ciągu 3-ch miesięcy sprzedano artykułów „Społem” za zł 363.—.

Nowoorganizujące się koło kooperatystek w Białymstoku zorganizowało pokaz pieczenia ciast na „Wypieku”. Upieczono trzy rodzaje ciast: piernik, kruche ciasteczka oraz kapuśniaczki. Wszystkie ciasta udały się znakomicie i przekonały obecne panie o dobroci „Wypieku” oraz o konieczności zastąpienia proszku Oetkera proszkiem „Wypiek”.

NASI JUBILACI

25-lecie pracy Franciszka Dąbrowskiego

Zawodowa praca spółdzielcza Franciszka Dąbrowskiego została poprzedzona ośmioletnią pracą nauczycielską. Od 1906 roku brał on udział w pracy nielegalnego wówczas Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz również nielegalnego Związku Ludowego. Na tym terenie zetknął się z Edwardem Abramowskim, który wciągnął go do pracy spółdzielczej.

We wsi Warszawice, w której prowadził szkołę, zorganizował w 1909 roku Spółdzielnię „Przyszłość”. W styczniu 1913 roku objął stanowisko lustratora w Związku „Społem”. Już w lipcu tego roku zostało mu powierzono kierownictwo I Oddziału Związku „Społem” w Dąbrowie Górniczej; w 1915 r. zorganizował składnicę w Sosnowcu. W 1916—1917 r. zorganizował i prowadził Oddział w Lublinie. Wrócił jednak do pracy propagandowo - wychowawczej bardziej odpowiadającej jego upodobaniom: w lipcu 1917 r. objął kierownictwo Kursów Spółdzielczych w Ołtarzewie. W 1918 r. Związek „Społem” wyodrębnił organizacyjnie nowy dział pracy pod nazwą Wydział Społeczno-Wychowawczy. Kierował nim przez kilkanaście lat (1918—1931) Franciszek Dąbrowski, kładąc nacisk w pracach Wydziału na dokształcanie zawodowe pracowników spółdzielczych.

W 1931 r. zostało założone Gimnazjum Spółdzielczości im. Romualda Mielczarskiego. Dyrektorem jego od początku jest Franciszek Dąbrowski. Trzyletnia z początku szkoła spółdzielcza została

w roku ubiegłym przekształcona na 4-letnie gimnazjum; w tymże roku została uruchomiona Jednoroczna Szkoła Przy-



sposobienia Spółdzielczego dla Dorosłych. Poza tym zostało postanowione uruchomienie Trzyletniego Liceum i Szkoły Piekarnictwa z chwilą wybudowania gmachu dla pomieszczenia wszystkich tych szkół. Budowa gmachu rozpocznie się na wiosnę b. r.

Franciszek Dąbrowski jest odznaczony złotym Krzyżem Zasługi za pracę spółdzielczą i Krzyżem Niepodległości za pracę polityczną i społeczną w okresie niewoli.

25-lecie pracy Juliana Nijaka



4 stycznia r. b. obchodził jubileusz 25-lecia pracy w „Społem” Związku Spożywców R. P. Julian Nijak, pełnomocnik i kierownik Działu Artykułów Rolniczych i Masowych.

Julian Nijak rozpoczął pracę w Związku 4 stycznia 1913 r. Przed wojną i podczas wojny brał czynny udział w pracach niepodległościowych. Szereg lat

pracował w nielegalnej organizacji niepodległościowej — w Narodowym Związku Robotniczym.

W 1916 r. został kierownikiem Oddziału Związku „Społem” w Sosnowcu. Na terenie Zagłębia brał czynny udział w pracach P.O.W. W biurze Oddziału Związku „Społem” była prowadzona Szkoła Podoficerska P.O.W., przechowywana broń oraz odbywały się zbiórki i zebrania.

Przez pewien czas Julian Nijak był lustratorem, w 1918 roku zaś objął Oddział w Łomży, gdzie go wybrano do Rady Miejskiej. W 1919 r. został kierownikiem Oddziału w Łomży, w 1920 roku zaś powołano go do Centrali Związku gdzie objął dział sprzedaży (III), którym kierował do 1930 r. W 1930 r. został powołany na kierownictwo działem artykułów rolnych i masowych, które to obowiązki spełnia po dzień dzisiejszy.

Julian Nijak jest członkiem Rady Giełdy Zbożowej w Warszawie oraz członkiem Państwowej Rady Kolejowej. W 1936 r. został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi.

W dniu jubileuszu władze Związku i koledzy złożyli mu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra spółdzielczości.

KRONIKA

Polskie pieśni spółdzielcze dla Austrii

Spółdzielcy austriaccy zwrócili się do Związku „Społem” z prośbą o przetłumaczenie na

język niemiecki hymnu spółdzielczego, oraz „Hejnału” i „Hasła”.

Akcja owocarska Zw. Spółdz. Rol. i Zarob.-Gosp.

Dnia 20 stycznia r. b. odbyło się pierwsze zebranie Komisji Ogrodniczej przy Związku Spółdz. Rol. i Zar.-Gosp. Komisja, ta złożona z fachowców, będzie miała charakter opiniodawczy i doradczy w sprawach dotychczas spornych w dziedzinie owocarstwa i warzywnictwa. Zebranie zagał dyr. A. Nowakowski, po czym wybrano przewodniczącego Komisji, któ-

rym został dyr. A. Girdwoyn. Na zebraniu referaty wygłosili: red. Stefan Skawński p. t. „Stan produkcji owocarskiej w Polsce” i prezes Tadeusz Daszewski p. t. „Problemy związane z organizacją zbytu owoców”.

Komisja ma do spełnienia niezwykle ważne zadania, ze względu na istniejące i zakładane spółdzielnie owocarskie i warzywnicze.

Najstarsze spółdzielnie na świecie

(bp) W lecie roku ubiegłego spółdzielnia spoż. w Lennoxtown w Szkocji obchodziła swój 125-letni jubileusz. Jest to jedyna spółdzielnia na świecie, której nieprzerwana działalność trwa od 1812 roku. W ciągu pierwszych czterech lat zdołała ona zrzeszyć zaledwie 64 członków. Spółdzielnia w Lennoxtown zaczęła się, iż zaczęła wypłacać zwroty od zakupów w okresie, gdy słynna spółdzielnia Rochdaleska w ogóle jeszcze nie istniała. W statucie jej z 1826 r. zamieszczony został paragraf, przewidujący podział nadwyżki pośród członków proporcjonalnie do poczynionych przez nich zakupów.

Spółdzielnia dzielnie potrafiła zwalczyć wszelkie trudności. Gdy w 1912 r. obchodziła swą setną rocznicę, to zrzeszała 401 członków, rozporządzała kapitałem 7247 funtów szterl., obrót

jej roczny wynosił 18.956 funt. szt., a suma wypłaconych zwrotów od zakupów — 2448 funt. szt.

Obecnie liczba jej członków wynosi 1206, kapitał udziałowy — 11.000 funt. szterl., kapitał rezerwowy — 3680 funt. szt. i obrót roczny — 36.000 funt. szt. Zatrudniając 63 pracowników, spółdzielnia jest największym pracodawcą w miasteczku Lennoxtown. Dowodem jej dobrej gospodarki jest, iż przeciętny tygodniowy obrót na członka, pomimo, że większość ich stanowią bezrobotni, wynosi z górą 1 funt szterling, to znaczy powyżej sumy, osiągananej przez niejedną większą spółdzielnię.

Z okazji swego jubileuszu spółdzielnia w Lennoxtown, która jest najstarsza spółdzielnią na świecie, otrzymała liczne powinszowania z różnych krajów.

Grobowiec Roberta Owena

W Anglii zawiązano ostatnio komitet, składający się z czołowych przedstawicieli ruchu spółdzielczego, celem odnowienia cmentarza w Nevton. Na cmentarzu tym połączono przed 80 laty Roberta Owena.

Znaczenie R. Owena dla spółdzielczości jest powszechnie znane. On pierwszy zaczął w praktyczny sposób zwalczać nędzę i wyzysk, poświęcając temu trud całego życia. On też, ze względu na zakładanie eksperymentalnych przedsięwzięć spółdzielczych, uważany jest za jednego z inicjatorów ruchu spółdzielczego. Pochowany został w 1858 r. w rodzinnym

mieście w hrabstwie Montgomeryshire. Spółdzielcy brytyjscy wzniesli pomnik nad jego grobem i starają się stale o jego dobre utrzymanie. Dzięki Unii Angielskiej powstała w Nevton pamiątkowa biblioteka i muzeum. Kościół w Nevton jest obecnie już w ruinach. Przedsięwzięto pewne kroki, aby utrzymać w porządku przynajmniej cały cmentarz, zamieniając go na pamiątkowy park, cenny pomnik dla wielkiego reformatora. Na cel ten ofiarowała Unia Spółdzielcza 50 £ i wkrótce ma być wydana odezwa do ogółu spółdzielców o składanie ofiar.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Jeżeli ktoś lubi bigos, to z przyjemnością przeczyta zapewne artykuł w jednym z dzienników lwowskich, w „Słowie Narodowym”. Artykuł na wskroś polityczny, atakujący Stronictwo Ludowe, „Wici” i przy okazji — „Społem”.

Artykuł zaczyna się dla spółdzielców bardzo wyraźnie.

„Dziś już nie ulega żadnej wątpliwości dla nas, że międzynarodówki i masoneria całą swą uwagę i siłę kierują na to, aby odciągnąć chłopą od miasta. Przed 60 laty polska spółdzielnia poznańska w swoim programie pracy wypisała hasło: „przenieść chłopą polskiego do miasta i usamodzielniać go tam”. Zapowiedziała i sumiennie wykonała”.

„...A dziś? — zapytuje „Słowo Narodowe” — „Społem” propaguje nienawiść do wszelkiego

rodzaju pośrednictwa i stara się w oczach swoich członków i słuchaczy zohydzić stan kupiecki, a przez to odciągnąć jak najwięcej ludzi od zajmowania się handlem — co, z uwagi na bardzo wrażliwą naturę Polaków często się udaje”.

Dalej pismo lwowskie interesuje się, co powie ks. Panaś — „czy godzi się z komunizującą (!?) akcją „Społem” i zaangażowanych w niej wiciowców, a jeśli nie, to co robi w obronie interesów chłopą przeciwko zakusom międzynarodówki”.

Oprócz ks. Panasia, wplata do tej gmatwaniny Witosa i Gruszkę. Słowem, „wlaź na gruszkę rwał pietruszkę”.

Gdy się czyta podobne brednie, złość porywa człowieka. Jakto, jeszcze nic nie zrozumie-

li, niczego się nie dowiedzieli, niczym się nie interesują? Czyżby tak wysoko cenili zdolności trawienne swoich czytelników, że aplikują im całe góry kalumnii i głupstw bez zmruczenia oka?

Ale przyjrzyjmy się uwagom „Słowa Narodowego” bez uprzedzeń.

Gdzież to jest wiadomo, że „Społem” komunizuje? Kto tak twierdzi, oprócz tajemniczego autora? I na czym on twierdzenie swe opiera? Na pytania te nie ma odpowiedzi w artykule. A bez tego zarzuty te są śmieszne.

Pomawianie „Społem” o szeregienie nienawiści — to znów próba mierzenia innych własnym łokciem. Ideologia spółdzielcza nie ma nic wspólnego z nienawiścią. Braterstwo i współpraca — to przecież niemal wszystko, co się na nią składa.

„Społem” — odciąga ludzi od handlu — ba, nie tylko od handlu. Odciąga też od wódki, od gry na loterii, od zadłużania się i t. d. Mówi, że handel prywatny stoi niżej od wymiany, opartej na zasadach spółdzielczych. Ależ, to przecież nie komunizowanie, proszę panów! Panowie się zagalopowali. Panowie walczą jak lwy o interesy kupieckie — rozumiemy to — ale muszą uwzględnić także i zdrowy sens. Czy Anglii grozi niebezpieczeństwo komunistyczne? A przecież tam jest blisko osiem milionów spółdzielców — a więc wiele razy więcej niż w Polsce. Czy panowie nie wiedzą, że drugim prezydentem Rzeczypospolitej był spółdzielca, współzałożyciel „Społem”?

A ta śmieszna uwaga o „wrażliwej naturze” Polaków, których „często udaje się odciągnąć od handlu”? Nam się wydaje, że „Słowo Narodowe”, umieszczając ten artykuł, spekuluje raczej na kompletną niewrażliwość rodaków.

Bigos z komunizowania, masonerii, między-narodówki, Witosy, Gruszeki, nienawiści, zohydzenia i t. d. ma służyć za trutkę dla „Społem” w jego akcji organizowania polskiej spółdzielczości w Małopolsce Wschodniej. Ale piękne zamiary „Słowa Narodowego” spełzną na niczym.

Spółdzielcy — to niestychanie cierpliwi ludzie. Nie biją szyb nawet w takich wypadkach. Po staremu, jak to już trzydzieści lat robią, będą nadal budować — cegłę po cegle — polską gospodarkę spółdzielczą.

Jest w Warszawie pismo, noszące tytuł „Czarno na białem”. Występuje ono w obronie spółdzielczości, a ataki na nią tłumaczy w następujący sposób:

„Starano się przy pomocy karteli utrudnić żywot spółdzielczości, zwłaszcza jej centrali — Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”, któremu ograniczono dostarczanie surowców. Ale gdy i to zawiodło, to pozostała tylko metoda podrywania zaufania, tak dobrze nieraz odczuta metoda kompromitowania, metoda insynuacji i denuncjacji. Spuszczono więc i poszczuto znanych i niezawodnych speców od tej roboty. By bronić gromadzenia bogactw w rękach jednostek — kazano im krzyczeć, że

gromadzenie bogactw w spółdzielniach, to kolektywizm, to droga do bolszewizmu — choć jasnym jest, że rzecz się ma właśnie odwrotnie. Oto przyczyny ostatniej nagonki na „Społem”.

„...Ten kto atakuje spółdzielczość, podkopuje do niej zaufanie mas ludowych przez okłamywanie, że ta twórcza i mozolna praca, to „wywrotowa robota” — to nie tylko prowadzi do społeczno-gospodarczych wstrząsów i sam sobie kopie grób, bo o niego nie chodzi, ale opóźnia rozwój i wyrządza niepowetowaną szkodę naszej sile społeczno-gospodarczej, a tym samym leje wodę na młyn wrogów polskiej niezależności. Bo, że kraj drobnej własności chłopskiej i robotników można podnieść do potęgi tylko przez podniesienie gospodarczo-kulturalne tych warstw — to musi obiektywnie stwierdzić każdy z prawa czy z lewa stojący, z wyjątkiem tych zapewne, zdaniem których „oświata gubi kraj”. Zredukowanie kwestii naszego bogactwa narodowego do ideału, do mitu polskich klas posiadających — przykościelnego straganu warstw tych na pewno nie podniesie, a może je podnieść i wychować natomiast spółdzielczość, o ile jej nie zniszczymy, jak zawsze niszczyliśmy z dorobku ludzkości to, co mogło postawić Polskę wśród narodów wolnych wielkich i bogatych”.

Przytaczając ten ustęp, wypada westchnąć: dlaczegoż to spraw, tak jasnych według „Czarno na białem”, nie rozumie „Słowo Narodowe”?

A dla pewnego skompletowania opinii podajemy tu znów głos kapłana katolickiego, który tak ocenia spółdzielczość (Ks. Kr. Ign. w „Gazecie Mławskiej”).

„Miaraodajnym świadectwem kultury społecznej danej miejscowości w dużym stopniu jest rozwój i stan ruchu spółdzielczego.

Samorzutnie, prawidłowo i potężnie się rozwijający ruch spółdzielczy jest niezbitym dowodem pocucia dumy miejscowego człowieka, dowodem praworządności obywateli, dowodem ich uzdolnień indywidualnych, dowodem powszechnej żywotności mieszkańców i dowodem wzniosłej etyki miejscowego ogółu.

„Ruch spółdzielczy jest najznakomitszą szkołą wyrabiania ludzi na publicznych działaczy, więc jako taki bardzo jest pożyteczny dla Rzeczypospolitej, gdyż spółdzielnia jest miniaturą państwa.

„Ruch spółdzielczy jest wyrazem czynnej, żywej, codziennej i realnej miłości bliźniego, przejawem chrześcijańskiej pokry i zarazem uznaniem godności i równości człowieka, więc jako taki, bardzo podoba się kościołowi katolickiemu, jako krzewicielowi kultury”.

Czyż nie jest ciekawą rzeczą, jakby lwowskie „Słowo Narodowe” zakwalifikowało rozumne słowa księdza z Mławy? Może ugryzło by się w język, hamując szkalowanie spółdzielczości?

Chociaż... Kto wie?

Pokłosie prasy zagranicznej

Przed kilku tygodniami otrzymali czytelnicy naszego pisma referat Väinö Tannera p. t. „Miejsce spółdzielczości w różnych systemach gospodarczych”. Autor referatu omawiając system niemiecki mówił, że rząd hitlerowski zamierzał zamknąć spółdzielnie spożywców i odnając je drobnym kupcom. Wkrótce jednak okazało się, że spółdzielczy ruch spożywców jest tak poważnym czynnikiem, że o zlikwidowaniu go nie może być mowy.

Jak dalece miał rację, mówiąc tak, o tym przekonujemy się z powyższego tegorocznego numeru hamburskiego „*Genossenschaftsfamilie*”, w którym p. F. H. Hillringhans w artykule p. t. „*W Nowy Rok*” pisze:

„Z okazji życzeń noworocznych, które stosowały prezydium Niemieckiej Rady Spółdzielczej, kierownictwo handlowe Hurtowni Spółdzielczej i zarząd Związku Rewizyjnego pod adresem spożywców, między innymi, czytamy co następuje:

„W gromadnym pochodzie budowania potęgi gospodarczej państwa, spółdzielcy niemieccy wykazali wybitny i dodatni współdział. Rzut oka na ubiegły rok pozwala wyciągnąć jak najlepsze wnioski na przyszłość. Ten piękny rozwój, obok ogólnego wzrostu gospodarczego należy przypisać głównie *zewnątrznemu*, jak i *wewnętrznemu uspokojeniu*, jakie udzieliło się szeregom spółdzielczym w ostatnich czasach.

„Jeśli chodzi o sytuację *zewnątrzną* świata spółdzielczego w Niemczech to oświadcza się on za każdą rzetelną współpracą z wszystkimi formami gospodarczymi, które chcą pracować dla rozwoju gospodarstwa narodowego. Akurat w ramach czteroletniego planu dojrzała myśl, że na barki spółdzielni spożywców spada zadanie wysoce odpowiedzialne, mianowicie, ażeby standard życiowy obywateli oprócz na stałych cenach. Ograniczenia, jakie państwo stawiało przy tym konsumentom odnośnie zakupów, nastercały wiele niewygód, które jednak dla ludzi myślących kategoriami społecznymi były koniecznością zupełnie zrozumiałą.

„W tej sytuacji spółdzielnie spożywców w myśl zasady sprawiedliwego rozdziału towaru aż do najniższych komórek organizmu gospodarczego t. j. do spożywców zadały sobie trud doprowadzenia do tego stanu rzeczy, w którym nie było by uprzywilejowanych, ani skrzywdzonych. Hasłem wszystkich spółdzielni spożywców było: pomóc wszystkim bez różnicy i wyjątku. Dzięki temu, możemy dzisiaj stwierdzić, że jeżeli spółdzielnie spożywców, jako żywotny organizm uchowały się w ramach planu czteroletniego, to niezawodnie uchowają się i nadal.

Jeśli chodzi o *uspokojenie wewnętrzne*, o którym wspomniano na początku, to należy z radością zauważyć, że nastąpiło znaczne ożywie-

nie i uaktywnienie się członków spółdzielni. Odczuwa się współdział członków w rozwoju spółdzielni i wzrastającą świadomość, że tylko pełna współpraca członków z władzami prowadzi do wielkich i trwałych wyników. Działalność w bieżącym roku będzie oparta na tej właśnie współpracy. Gospodarczo w dalszym ciągu będziemy się starali dążyć do racjonalizacji pracy spółdzielni spożywców, obniżając w miarę możliwości koszty tak dalece, aby móc jeszcze bardziej uprzystępnąć konsumentom drogę do spożycia.

Pomagać w tej pracy muszą jednak wszyscy członkowie, na każdej przez nich zajmowanej placówce tak, by można wkroczyć obecnie w rok, który pod względem aktywności i wyników przeszedłby do historii: stułetniej już blisko działalności spółdzielczej”.

Artykuł powyższy pragnęlibyśmy uważać za pierwszą jaskółkę odrodzenia ruchu spółdzielczego w Niemczech, przygniecione przed kilkoma laty brutalną stopą reżimu hitlerowskiego.

W *The Co-operative Review* znajdujemy artykuł, którego treść z powodzeniem można by zastosować do naszych stosunków. Pisze w nim mianowicie p. B. Williams o potrzebie *dobrowolnej dyscypliny*, jaka powinna panować wśród członków spółdzielni. Dyscyplina ta jest potrzebna z wielu względów. Spółdzielczość posiada licznych wrogów patrzących zawistnym okiem na jej rozrost. Wrogowie spółdzielczości zwalczają ją oszczerstwem i starają się o ustawowe ograniczenie jej rozwoju. Przeciwno temu spółdzielczość bronić się musi sama, nie ma bowiem nikogo, kto by zajął się jej obroną. „Nikt nie będzie walczył za nas, tylko my sami. Jedyną rzeczą, jaka jest nam potrzebna, to zjednoczenie naszych ośmiu milionów członków w ścisły związek, w doskonałą jedność”.

W dalszym ciągu artykułu autor zaleca łącznie wysiłków poszczególnych spółdzielni i uzgadnianie ich pracy, bez ograniczania jednak samodzielności każdej z nich. Łatwiej bowiem będą mogły wtedy pokonywać przeszkody i zwalczać ataki skierowane przeciwko nim.

Dla zrealizowania dobrowolnej dyscypliny wśród spółdzielni p. Williams zaleca im zobowiązywać się do udzielania pełnego poparcia każdej uchwale powziętej na dorocznym kongresie większości głosów. (Zasada ta stanowiła podstawę pracy) zobowiązać się do 100-procentowej lojalności w stosunku do hurtowni związkowej, udzielać poparcia prasie spółdzielczej itd.

Artykuł zakończony jest hasłem: „Potrzeba nowych pionierów, którzy zrealizują hasło jednoczenia sił spółdzielczych.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Stan gospodarczy Anglii, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych A. P. i Polski

Wyszczególnienie	1928	1932	1935	1936	1 9 3 6			1 9 3 7		
	przeciętnie miesięcznie				IX	X	XI	IX	X	XI
Wskaźniki produkcji przemysłowej										
Anglia	100	88	112	123			131			
Francja	100	76	74	78	75	77	78	76	79	
Niemcy	100	54	93	108	114	114	115	125	126	
Stany Zjednoczone A. P.	100	58	81	94	98	98	103	100	93	
Polska	100	54	66	72	79	82	85	90	94	
Wskaźniki cen hurtowych										
Anglia	100	72	75	80	81	83	83	94	94	92
Francja	100	66	52	64	65	73	76	98	97	96
Niemcy	100	69	73	74	75	75	75	76	76	75
Stany Zjednoczone A. P.	100	67	83	84	84	84	85	91	88	86
Polska	100	66	53	54	55	56	56	60	58	58
Wskaźniki kosztów utrzymania										
Anglia	100	87	86	89	89	91	91	95	96	96
Francja	100	101	93	98			104			
Niemcy	100	79	81	82	82	82	82	82	82	82
Stany Zjednoczone A. P.	100	78	82	84	86	85	86	89	89	89
Polska (rodzin robotniczych)	100	78	64	61	61	62	62	66	65	65
Wskaźniki zatrudnienia										
Anglia	100	94	104	109	111	111	111	117	116	115
Francja (rok 1930 = 100)		86	76	77	75	75	76	78	71	
Niemcy	100	72	92	98	102	102	101	109	110	109
Stany Zjednoczone A. P.	100	66	87	93	97	98	98	103	102	
Polska	100	65	74	79	84	88	85	95	100	
Bezrobotni (w tysiącach)										
Anglia	1.290	2.829	2 027	1.749	1.620	1.614	1.621	1.334	1.395	1.507
Francja	15	308	466	476	455	453	454	334	318	363
Niemcy	1.546	5.580	2.151	1.593	1.035	1.076	1.197	469	502	573
Stany Zjednoczone A. P.			7.423	7.681	6.837	6.888	6.837	4.637		
Polska	126	256	382	367	266	282	339	251	263	
Handel zagraniczny (miln. zł)										
Anglia { przywóz	3.888	1.701	1.518	1.731	1.822	1.981	1.929	2.167	2 371	2.426
Anglia { wywóz	2.616	952	922	967	990	1.088	998	1 161	1.238	1.192
Francja { przywóz	1.553	870	611	687	651	557	668	653	661	706
Francja { wywóz	1.493	575	452	418	416	362	424	389	420	428
Niemcy { przywóz	2.479	824	736	733	716	756	756	982	1.039	1 026
Niemcy { wywóz	2.173	1.013	759	847	876	916	896	1.050	1 156	1.132
Stany Zjednocz { przywóz	3.024	985	901	1.071	1 160	1.133	1.064	1.238	1.187	
Stany Zjednocz { wywóz	3.731	1.172	991	1.068	1.157	1.392	1.189	1.553	1.762	
Polska { przywóz	280	72	72	84	97	94	92	113	106	108
Polska { wywóz	209	90	77	86	89	93	95	91	108	111
Dochody skarbowe (w miln. jednostek waluty danego kraju)										
Anglia	55	50	63	66	47	60	48	54	63	54
Francja	3.498	3.023	2.658	2.698	2.457	3.314	3.128	3 0	2 4149	
Niemcy	820	554	804	956	1.134	973	874	1 470	1.144	
Stany Zjednoczone A. P.	326	187	384	491	523	302	260	859	394	440
Polska	251	167	163	180	175	190	185	189	198	207

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dn. 27.I 1938 r.

Kasza manna	45.—	Kasza krakowska $\frac{4}{10}$	48.—
Mąka pszenna gat. I 0—65%	40.—	" jaglana I g.	34.—
" żytnia 0 — 50% Sokołów	33,50	Groch Victoria I g.	30.—
Kasza jęczm. łam. I g.	28.—	" " II g.	28.—
" " " II g.	24,50	" polny	28.—
" perlowa I g.	38.—	Fasola czyszcz. mechanicz.	29.—
" gryczana biała cała	31.—	" przebiez. ręcznie	32.—
" " palona	30.—	Otręby żytnie	14.—
" " " łam.	29.—	" pszenne	17,50

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 27.I 1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	64.—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	51.—
" Patna 2 „ 100 kg.	72.—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33.—
Smalec „ 1 kg.	2,30	Zapałki białe skrz.	357.—
Slonina „ 1 kg.	2.—	" ilustr. skrz.	357.—
Masło wyborowe „ 1 kg.	3,20	" czerw. skrz.	345.—
" lekkosol. „ 1 kg.	2,80	" " płaskie skrz.	325.—
Jaja świeże „ 1 kg.	3,30	" " liliputy skrz.	310.—
Ser litewski za 1 kg.	2,55	" kresowe	182.—
		" popularne	225.—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 27.I 1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14,50	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	1,35
" Sumatra O. P. „ „ "	13,75	Śliwki bośniackie 70-kiw workach	1,45
Mieszanka popularna za kg.	13,75	" kalif. 40/50	1,60
Kawa sur. Rio „ „ "	3,45	Śledzie jarmuckie Matties za	
" " Santos I gat. „ „ "	4,35	beczkę $\frac{1}{1}$	73.—
" " " II gat. „ „ "	4,30	Śledzie szkockie Matful za	
Kakao I gat. „ „ "	4,75	beczkę $\frac{1}{1}$	100.—
" II gat. „ „ "	3,60	Śledzie szkockie Matties za	
Ziele angielskie „ „ "	6,60	beczkę $\frac{1}{1}$	96.—
Pieprz cz. Tellicherry „ „ "	3,65	Śledzie szkockie Matties za	
" " Lampong „ „ "	3,35	beczkę $\frac{1}{2}$	49.—
Cynamon zwykły „ „ "	6,50	Śledzie islandzkie Matjes za	
Liście bobkowe „ „ "	1,75	beczkę $\frac{1}{1}$	66.—

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy obniżyły się na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni w granicach do zł 1,25 na kwintalu. Tendencja bieżąca — w dalszym ciągu słaba.

Stan notowań na dzień 26 stycznia 1938 r.:

	Żyto	Pszenica
Warszawa	22,00—22,50	28,75—29,25
Poznań	21,25—21,50	26,75—27,25
Lwów	22,25—22,50	26,75—27,00
Lublin	23,50—23,75	29,25—29,50
Równa	20,50—20,75	27,50—28,00

Mąka żytnia i pszenna notowana jest przy tendencji słabszej, jakkolwiek niejednolicie. Podczas gdy mąka żytnia uległa niewielkiej tylko obniżce, bo o 50 groszy, to pszenna staniała w tym czasie o 2 złote na kwintalu.

Kasze gryczane, jaglane oraz wyroby owsiane notowane są przy cenach niezmiennych. Kasze jęczmienne i perłowe staniały o 1 złoty na kwintalu.

Strączkowe notowane są bez zmian.

ARTYKUŁY KOLONIALNE

Herbata. Na ostatniej Aukcji Londyńskiej, jaka odbyła się w dniu 17 b. m., zaofiarowano ogółem 32.131 skrzyń herbat indyjskich. Popyt był bardzo ożywiony i utrzymywał się przez cały czas aukcji. Cieszyły się powodzeniem zarówno słabsze, jak i wyższe gatunki herbat, przy czym ceny wykazały tendencję zwykłą. Natomiast w dniu 18 b. m. zaofiarowano na aukcji londyńskiej 24.495 skrzyń herbat cejlońskich. Nastroj był podobny jak w dniu poprzednim. Popyt był ożywiony podczas gdy ceny zwykływały. W dniu 19 b. m. zaofiarowano dalsze 23.256 skrz. herbat indyjskich, które znalazły w krótkim czasie nabywców po cenach nieco wyższych od poniedziałkowych.

Ogólnie należy stwierdzić, że tendencja w zakresie cen na poszczególne gatunki herbaty, jest w ostatnich tygodniach wybitnie zwykła.

Nasz rynek krajowy nie reaguje na nastroje rynku zagranicznego ze względu na poważne zapasy herbat, jakie sprowadzono do kraju po cenach niższych. W dalszym ciągu podaż na rynku krajowym jest wyższa od popytu, wobec czego ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowym.

Kawa. Sytuacja rynku krajowego w zakresie sprzedaży kaw nie uległa żadnym zmianom

godnym podkreślenia. Tendencja jest raczej słaba, zaś ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowym.

Owoce południowe świeże. Obecnie sezon importu owoców południowych świeżych (pomarańcze, mandarynki i cytryny) jest w całej pełni. Mimo braku na rynku pomarańcz hiszpańskich, których dowóz jest uniemożliwiony z powodu wojny, zaofiarowanie pomarańcz innego pochodzenia, a zwłaszcza palestyńskich jest tak duże, że nie odczuwa się żadnego braku na rynku. Zbiory pomarańcz w Palestynie okazały się w obecnym sezonie tak poważne, że mimo braku pomarańcz hiszpańskich, o czym wyżej była mowa, ceny kształtują się niżej od poziomu cen sezonu ubiegłego. Na aukcjach owocowych w Gdyni podaż pomarańcz jest dostateczna, a transakcje dochodzą do skutku od zł 0,98 do 1,05 za kg zależnie od gatunku (marki).

ARTYKUŁY KRAJOWE

Nabiał. W styczniu obserwujemy niewielki lecz stały spadek cen masła. Ostatnio notowano loko Warszawa za wyborowe w paczkach złotych 3,20 za 1 kg.

Jaja wyborowe utrzymują się w cenie zł 3.30 za kg.

Ryż. Po blisko trzymiesięcznej przerwie łuszcarnie wznowiły przeróbkę surowca, który nadszedł do Gdyni w pierwszych dniach stycznia. Na początku przyszłego tygodnia ukaza się w sprzedaży: Patny, Superiory i Mouliney. Poza tymi gatunkami innych na razie brak.

Ceny loko Gdynia nie uległy zmianie, jednak wskutek ustania komunikacji wodnej przewóz ryżu kolejną kalkuluje się znacznie drożej i dla tych miejscowości, które korzystały z przesyłki wodą, siłą faktu ceny loko magazyn będą wyższe.

WPLACAJCIE PRENUMERATĘ ZA KWARTAŁ I

Prenumerata całoroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 410-99

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: 1/4, kol.—300 zł., 1/2 kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa

PRZY UKŁADANIU BUDŻETU

NA ROK 1938

NIE ZAPOMNIJMY WSTAWIĆ

KWOTY 2 ZŁ

JAKO PRENUMERATĘ ROCZNA

»MŁODEGO SPÓŁDZIELCY«

DLA MIEJSCOWEJ SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKIEJ

Konto P. K. O. 81.800 (Bank »Społem«)

Adres: Warszawa 12, ul. Grażyny 13

być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych (bądź gotówką bądź zarachowana zwrotami od zakupów), 5. Imiona i nazwiska członków Zarządu: Jakub Ciuurka, Piotr Dudzik i Ludwika Żelazkowska. 6) a) czas trwania spółdzielni: nieograniczony. b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. c) rok obrachunkowy: rok kalendarzowy. d) Liczba członków oraz sposób reprezentowania: Zarząd składa się z trzech osób, — pod pieczęcią firmy podpisują łącznie dwaj członkowie Zarządu. e) ograniczenia uprawnień Zarządu: zawierane przez Zarząd w imieniu Spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. f) postanowienie o zastępcach: g) przepisy o likwidacji: ustawowe. 15

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, jako Sąd rejestrowy po rozpoznaniu w dniu 17 września 1937r. sprawy Spółdzielni Spożywców z odpowiedzialnością udziałami „Reymontówka” w Rybiu Nowem pow. Limanowa o wpisaniu do rejestru spółdzielni postanawia: wpisać do rejestru spółdzielni, numer rejestru Spółdz. 15/1937 następujące dane: 1) Nr. kolejny wpisu: 1. 2) Firma Spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków: „Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami Reymontówka w Rybiu Nowem, pow. Limanowa” Rybie Nowe — członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanymi

udziałami. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa, ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odprzedawać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez Radę Nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawni wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, c) prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych Walne Zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. 4) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, w czym a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do Spółdzielni stanowi dziesięć złotych, b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 1 zł. (jeden złoty) miesięcznie (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). 5) Imiona i nazwiska członków Zarządu: Stanisław Smaga, Jakub Pieroń i Józef Halota. 6) a) czas trwania Spółdzielni: nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”, c) rok obrachunkowy: rok kalendarzowy, d) liczba członków, oraz sposób reprezentowania: Zarząd składa się z trzech osób, — pod pieczę-

cią firmy podpisują łącznie dwaj członkowie Zarządu, e) ograniczenia uprawnień Zarządu: zawierane przez Zarząd w imieniu Spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą, f) postanowienia o zastępcach: —, g) przepisy o likwidacji: ustawowe.

16

Nr. Spółdz. II R. S. I. 58. Zmiany i dodatki dotyczące wpisanej już Spółdzielni. Siedziba firmy: **Kalusz**. Brzmienie firmy: **Spółdzielnia spożywców „Samopomoc”** z odpow. udziałami. Członek Zarządu Adolf Mańkowski ustąpił. Członkiem Zarządu wybrano: Inż. Karola Nowaka. Dzień wpisu 12 września 1935. Sąd okręgowy, Wydział II handlowy. Stanisławów, dnia 13 września 1935 r.

17

Nr. Spółdz. II R. S. I. 58. Zmiany i dodatki dotyczące wpisanej Spółdzielni. Siedziba firmy: **Kalusz**. Brzmienie firmy: **Spółdzielnia Spożywców „Samopomoc”** z odpowiedzialnością udziałami. Członek Zarządu inż. Seweryn Dietze ustąpił. Członkiem Zarządu wybrano inż. Eugeniusza Kowalskiego. Dzień wpisu 6 kwietnia 1937. Sąd okręgowy Wydział II handlowy. Stanisławów dnia 6 kwietnia 1937.

18

Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 15 stycznia 1938 r. S. 71 Firma „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Bolesławcu**” z odp. udziałami. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: Organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, a w szczególności: a) Kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom, b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez Radę Nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłaconym dowodów wkładowych, c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno - oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł., w czym: a) obowiązkowy wkład płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi pięć zł., b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po zł. cztery w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Józef Będziński, Jan Dominas i Franciszek Cichy. Czas trwania spółdzielni nieograniczony, pismo przeznaczone do ogłoszeń jest: Czasopismo „**Spółem**”, organ Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z trzech członków, którzy składają oświadczenie woli w imieniu spółdzielni i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują w składzie co najmniej dwóch członków Zarządu, zawierane przez Zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu, lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopie-

ro przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, w razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów wskazanych w ustawie o spółdzielniach.

19

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wpisano dnia 15 stycznia 1938 roku. S. 20 „**Spółdzielnia Spożywców „Bratnia Pomoc” w Rajsku** z odpow. udziałami. Na miejsce Walentego Jakuba powołano na przewodniczącego zarządu Edmunda Ratajczyka.

20

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 340, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców w Siedliskach z odp. udz.**” gm. Wysookie, pow. Zamość, wpisano następującą zmianę dn. 30.XII.1937 r.: Zarząd stanowią: Polikarp Zawada, ks. Spirydón Łazuka i Michał Biekało. Udział wynosi 25 zł.

21

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 478 wpisano następującą firmę dnia 28 grudnia 1937 r.: „**Spółdzielnia Spożywców „Łączność” w Mienianach** z odpowiedzialnością udziałami”, Siedziba w Mienianach, tejsze gminy, pow. Hrubieszów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożywcze i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż je detalicznie swoim członkom; przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków w granicach ogólnej sumy zadłużenia; prowadzić działalność kulturalno-oświatową i społeczną; zakup i wymiana płodów rolnych. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się w kwocie 15 zł., a resztę w ciągu najdalej pięciu lat po 2 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Matwiej Radczuk, Franciszek Marczuk i Stefan Jabłoński. Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „**Spółem**”. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą.

22

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod nr. 80, przy firmie „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Dobrobyt”** z odpow. udziałami w Dolhobyczowie, pow. Hrubieszów wpisano następującą zmianę dnia 28 grudnia 1937 roku: Zarząd stanowią: Roman Charko, Roman Staszczuk i Wasyl Derepajło.

23

Dnia 13 stycznia 1938 r. w rejestrze spółdzielni Sądu Okręgowego we Lwowie Nr. 1405 wpisano nowe przedsiębiorstwo, którego firma brzmi: **Spółdzielnia Spożywców we Lwowie-Zniesienie** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Lwów - Zniesienie ul. Nowozmiesieńska 16. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia będzie organizować i prowadzić wszelkiego ro-

działu zakłady gospodarcze oraz podejmować działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś a) kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom, b) przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym dowodów wkładowych i prowadzić wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. 24

Do Rejestru Spółdzielni Wileńskiego Sądu Okręgowego, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Rs. 48 w dniu 15 października 1937 r. wciągnięto: Firma: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Rolnik” w Trabach** z odpow. udziałami. Spółdzielnię wykreślono z rejestru na mocy art. 75 ust. 4 Ust. o Spółdzielniach z urzędu. 25

Do Rejestru Spółdzielni Wydziału Zamiejscowego Siedleckiego Sądu Okręgowego w Białej - Podlaskiej w dniu 18 grudnia 1937 roku pod Nr. 225/5 o częściowej zmianie statutu i zarządu **Spółdzielni Spożywców „Zgoda i Praca”** w Olszynie z odpowiedzialnością udziałami został dokonany następujący wpis: Udział wynosi 25 zł, z czego 5 złotych i 2 złote wpisowego płatne w ciągu roku. Pozostałe zaś 20 zł. w ciągu 4 lat gotówką bądź zarachowane zwrotami od zakupów i procentami. Na miejsce Grzegorza Mikołajuka w dniu 27 grudnia 1936 roku został wybrany Jan Maryniuk syn Konrada. 26

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Rs. 21 w dniu 15 października 1937 r. wciągnięto: Firma: **Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców z odpow. udział. w Miagowiczach** w likwidacji. Spółdzielnię wykreślono z rejestru na zasadzie art. 75 ust. o spółdzielniach z urzędu. 27

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1006, wciągnięto 24 listopada 1937 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Kukawce** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Kukawka gm. Rakotupy pow. Chełm Lubelski. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 zł., płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł., pozostała suma winna być wpłaconą w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Bielecki Franciszek, Pazyna Konstanty i Hulak Józef. a) Czas trwania nie jest ograniczony, b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”, c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy, d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym Spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 29

c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy, d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym Spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 28

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 1007, wciągnięto 27 listopada 1937 r. następujący wpis: **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Ciechankach** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Ciechanki, gm. Brzeziny, pow. lubelskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Siedzibą spółdzielni jest wieś Ciechanki, gm. Brzeziny, pow. lubelskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupna hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych, płatny przy zadeklarowaniu 5 zł., pozostała suma winna być wpłacona w ciągu pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Kanasewski Tomasz, Szmidt Zofia i Olender Jan. a) Czas trwania nie jest ograniczony, b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”, c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy, d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym Spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą, g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 29

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 766, wciągnięto 18 stycznia 1938 r. przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców w Bytniu”** z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis:

Zarząd stanowią: Franciszek Nowosad, Piotr Koszełowicz i Władysław Głab. Zastępcami są: Franciszek Dunin, Bronisław Koszełowicz i Franciszek Zalewski.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 914, wciągnięto 26 października 1937 r. przy firmie **„Spółdzielnia Spożywców w Krężnicy Jarej”** z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis:

Zarząd stanowią: Franciszek Łabiga, Andrzej Karczmarczyk i Kazimierz Wilczek.

DŻEMY

na sposób angielski

truskawkowy, malinowy
wiśniowy, pomarańczowy



p r o d u k u j a

ZAKŁADY WYTWÓRCZE „SPOŁEM” WE WŁOCŁAWKU